

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 105)**
z dnia 20 stycznia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 105)

20 stycznia 2026 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie, obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Łośko (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych na temat stanu Lasów Państwowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mikołaj Dorożała** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Adam Wasiak** dyrektor generalny Lasów Państwowych oraz **Cezary Świstak** zastępca ds. zrównoważonej gospodarki leśnej i **Marcin Polak** zastępca ds. ekonomicznych wraz ze współpracownikami, **Edyta Kosiarz** p.o. wicedyrektor Departamentu Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Magdalena Łośko (KO)**:

Szanowni państwo. Otwieram wyjazdowe posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam wszystkich państwa posłów przybyłych do siedziby Lasów Państwowych. Witam pana Mikołaja Dorożalę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, głównego konserwatora przyrody wraz ze współpracownikami, przedstawicieli Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych z panem dyrektorem generalnym Adamem Wasiakiem na czele wraz z przybyłymi gośćmi. Witam również zastępcę do spraw zrównoważonej gospodarki leśnej oraz zastępcę do spraw ekonomicznych pana Marcina Polaka i Cezarego Świstaka. Witam bardzo serdecznie.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje dzisiaj informacje dyrektora generalnego Lasów Państwowych na temat stanu Lasów Państwowych. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę przedstawiciela Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych o przedstawienie informacji – zapewne to pan dyrektor.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, panie dyrektorze oddaję głos.

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych **Adam Wasiak**:

Dzień dobry. Witam serdecznie, szczególnie gorąco w budynku Lasów Państwowych. Chciałem uzupełnić, że wraz ze mną i z moimi zastępcami jest pełne kierownictwo dyrekcji generalnej. Są panie i panowie naczelnicy z Biura Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Szanowni państwo. Pozwolę sobie przekazać w formie prezentacji, oczywiście z komentarzami, raport ze stanu lasów za 2024 r. Myślę, że prezentacja będzie widoczna na ekranach.

Pewnie wszyscy państwo znają strukturę organizacyjną LP. Jednakże przypomnę, Lasy Państwowe składają się z 17 regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych. Posiadamy w swoim nadzorze 431 nadleśnictw, które są podstawową jednostką Lasów Państwowych. Również w ramach Lasów Państwowych funkcjonują zakłady krajowe i regionalne Lasów Państwowych, wspomagające bieżące prace Lasów Państwowych i realizujące usługi na rzecz Lasów Państwowych i podmiotów zewnętrznych. Podział administracyjny lasów jest inny niż podział województw, uwarunkowany z jednej strony historycznie i politycznie. Już po tylu latach nikt do końca nie potrafi tej logiki zrozumieć. W każdym razie mamy 17 regionalnych dyrekcji niepokrywających się z województwami.

Parę słów, czy też liczb dotyczących Lasów Państwowych na tle innych krajów Europy i Unii Europejskiej. Jak widzicie państwo, lasy publiczne w Polsce, ich udział procentowy ponad

prawie 80% to ewenement w skali Europy i nie ma takiej instytucji leśnej w Europie, która ma tak duży udział lasów publicznych, ale też i zarządzanych przez jedną organizację, którą jest Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe.

Ważnym wskaźnikiem jest zasobność lasów. Jak widzicie państwo, też mieszcimy się tutaj w dobrym zespole jeśli chodzi o zasobność lasów. Zasobność lasów to jest ilość drewna na pniu. W Polsce ona zbliża się w Lasach Państwowych do 300 m³ na hektar.

Kontynuując kwestię zasobów, Polska to kraj zasobny w drewno na pniu. Dysponujemy ponad 2 mld m³ drewna na pniu przy zasobności, tak jak wspominałem, prawie 300 m³ na hektar. Warto przy tej okazji też zwrócić uwagę, że dosyć istotnym elementem, jeśli chodzi o zasobność, są również lasy prywatne, które niejednokrotnie były traktowane jako mało zasobne i lasy mało wartościowe przyrodniczo. Jak widzicie państwo w lasach prywatnych, zasobność zbliża się do poziomu również Lasów Państwowych.

Jeśli chodzi o trendy, wzrost, ta zasobność zatrzymała się na poziomie ponad 2 mld m³. To jest oczywiście wynik struktury wiekowej drzewostanów. Natomiast według naszego uznania jest to poziom optymalny, pozwalający dobrze zarządzać Lasami Państwowymi czy też drzewostanami.

Jeśli chodzi o regiony, to na slajdzie mamy odniesienie do województw. Jak też wiemy wszyscy, potentatem w Polsce, jeśli chodzi o poziom lesistości, jest województwo lubuskie. Niestety centralna i wschodnia Polska w tym zakresie odbiega nawet od średniej krajowej, która to wynosi 29,6%. Warto też mieć tutaj świadomość i wiedzę, że również posiadamy w Polsce lasy, które nie są wpisane do ewidencji jako lasy, zinwentaryzowane przez Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w ramach inwentaryzacji stanu lasu. To jest ponad 1 mln m³ hektarów lasów, które w ewidencjach zapisane są głównie jako grunty rolne, natomiast według klasyfikacji ustawowej są to tereny leśne.

Wracając do struktury własności lasów w Polsce, jak wspominałem, prawie 80% lasów zarządzanych jest przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, 18% to własność osób fizycznych, pozostałe to oczywiście lasy publiczne (las gminne) i parki narodowe, które też tutaj mają obszar 2% w stosunku do całego kraju.

Jeśli chodzi o skład gatunkowy w Polsce dominują drzewostany sosnowe na terenach nizinnych, na terenach górskich drzewostany świerkowe. Ten stan ulega ciągłej zmianie między innymi za sprawą przebudowy drzewostanu A2. Związane to jest ze zmianami, które następują w klimacie naszego kraju, które to zmiany niestety powodują zamieranie świerka i ostatnio sosny. Także ten skład gatunkowy ulega stopniowej przemianie na drzewostany liściaste.

Ważne z punktu widzenia gospodarki leśnej są oczywiście odnowienia, które są realizowane przez sadzenie lasu, siew i odnowienia naturalne. Tutaj polskie leśnictwo sukcesywnie z roku na rok zwiększa poziom odnowień naturalnych. Jak widzicie państwo, są one w tej chwili na poziomie 20% wszystkich odnowień. To świadczy o coraz mocniejszej ekologizacji zarządzania lasami, ale też wykorzystania naturalnych warunków i możliwości w tym zakresie.

Jakie gatunki produkujemy? To trochę jak w fabryce, ale warto mieć też wiedzę, że Lasy Państwowe same produkują czy też hodują sadzonki na potrzeby odnowień i zalesień. To też specyfika naszego kraju. Postawiliśmy na własne szkółki, które są w dyspozycji, w zarządzaniu Lasów Państwowych, co jest niezmiernie ważne, jeśli chodzi o jakość i pochodzenie sadzonek. Produkujemy prawie 700 mln sadzonek w skali kraju.

Na slajdzie widać, co produkujemy. Jak widzicie państwo, mimo że sosna zajmuje 60% powierzchni lasów, produkujemy 40%, co jasno wskazuje, że następuje tu głęboka wymiana, jeśli chodzi o skład gatunkowy. To samo dotyczy również świerka.

Parę słów, o czym już wspominałem, czyli o przebudowach. Jak widzicie państwo, staramy się, tam gdzie oczywiście są możliwości siedliskowe, przebudować lasy w kierunku większej ilości lasów liściastych czy też mieszanych lasów stabilnych i odpornych na klimat. Również o dobrym stanie lasów i jego dużej bioróżnorodności świadczy wiek drzewostanów. W LP średni wiek to 64 lata. Takie mamy drzewostany w dużej mierze dojrzałe czy też nawet wieku ponad 100 lat które są, jeśli chodzi o bioróżnorodność, bardzo wartościowe.

Natomiast, jeśli chodzi o zmiany klimatyczne i to co przed nami, ten wiek powoduje, że bardziej są podatne właśnie na susze, które nawiedzają coraz częściej Polskę.

Jeszcze informacje na temat lasów ochronnych. Dla jasności sprawy jest to definicja lasów ochronnych wynikających z ustawy o lasach, o kategoriach ochronności, a nie z ustawy o ochronie przyrody. Lasy ochronne w ustawie o lasach to lasy też gospodarcze, na których prowadzi się gospodarkę leśną, ale ze szczególnym uwzględnieniem na aspekty przyrodnicze,

tak jak na różnorodność biologiczną, pochłanianie dwutlenku węgla, zasoby wodne, przeciwdziałanie powodziom czy też bliskość miast i osiedli.

Ochrona przyrody, która jest bardzo istotnym elementem naszej pracy. Przywiązujemy do niej bardzo dużą wagę. Często też powiem, że jesteśmy wrażliwi na tym punkcie, bo chcielibyśmy, żeby pełna była świadomość naszej roli w ochronie przyrody i elementem tego jest oczywiście to, co państwo widzicie, czyli stan obszarów chronionych w Polsce. Na terenie Lasów Państwowych mamy 38% obszarów Natura 2000, dużą liczbę rezerwatów przyrody w liczbie 1580, które stanowią 177 tys. ha. Rezerваты leśne w Polsce, zauważcie państwo, zlokalizowane są głównie na terenie Lasów Państwowych. Na terenie Lasów Państwowych są oczywiście inne formy ochrony przyrody, które są w sposób szczególny traktowane podczas gospodarki leśnej. Jeśli chodzi o Natura 2000 szczególnie tutaj te tereny traktujemy realizując również plany zadań ochronnych czy też dostosowując się do planów zadań ochronnych, które zatwierdzają regionalne dyrekcje ochrony środowiska.

Pozyskanie drewna, które jest chyba najistotniejszym elementem obciążenia pracy leśników. Nie wstydzimy się tego, pokazujemy, bo to efekt naszej pracy. Jak widzicie państwo, pozyskanie drewna w Polsce to 41 mln m³ w 2024 r., natomiast na terenie Lasów Państwowych prawie 40 mln m³. Warto zauważyć, że na terenie lasów prywatnych, których jest 20%, to pozyskanie drewna jest bardzo znikome co do potencjału, co też budzi u nas duże może nie obawy, ale duże nadzieje, że ten potencjał również zostanie uruchomiony, że nie tylko obiektem pozyskania drewna będą lasy państwowe, ale lasy prywatne, bo jak macie państwo świadomość, przemysł drzewny wywiera presję na zwiększanie pozyskania drewna, która często nie jest możliwa do realizacji już na terenie Lasów Państwowych, z uwagi na chociażby ochronę przyrody.

Parę informacji na temat tego czy lasów przybywa, czy ubywa. Taki bilans na przestrzeni ostatnich 14 lat chcieliśmy państwu pokazać. Bilans ubywania i przybywania lasów wygląda następująco. Z jednej strony oddajemy Lasy Państwowe na cele chociażby ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, czyli na budownictwo, na cele specustaw budów dróg, przekazywanie na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej. Natomiast z drugiej strony rekompensujemy to zalesieniami terenów, gruntów na terenie Lasów Państwowych. Tych terenów do zalesień mamy coraz mniej, natomiast od kilku lat uruchomiliśmy bardzo intensywny zakup gruntów w ramach umów pierwokupu czy też możliwości zakupu w ramach pierwokupu i zwiększamy tym sposobem obszar Lasów Państwowych. Może niezbyt znacznie, ale w granicach 3 do 5 tys. ha rocznie teren Lasów Państwowych z tego tytułu się powiększa. Na ten cel mamy przeznaczone środki i każdy możliwy zakup realizujemy, który oczywiście spełnia zasady prowadzenia gospodarki leśnej.

Już nie będę tutaj wchodził w szczegóły. Natomiast katalog możliwości oddawania terenów leśnych jest duży. Oczywiście jest to zgodne z obowiązującymi przepisami i jest to też poważny element naszej pracy i uznawania też, jeżeli taka jest potrzeba, terenów nieprzydatnych dla gospodarki leśnej. Tu też duża odpowiedzialność w tym zakresie ze strony Lasów Państwowych.

Przechodząc w świat zagrożeń i kłopotów. Pożary w Lasach Państwowych to był od zawsze poważny problem, którego taką chyba największą eskalacją były pożary na początku lat 90-tych w Rudach Raciborskich. To był rok 1992, kiedy spłonęło ponad 20 tys. ha w jednym miejscu. To spowodowało dużą zmianę w spojrzeniu na ochronę przeciwpożarową w Polsce. Zbiegło się też z totalną reformą Lasów Państwowych i Państwowej Straży Pożarnej, co do dnia dzisiejszego doprowadziło do stanu, że Lasy Państwowe czy też polskie lasy, jeśli chodzi o ochronę pożarową, są w czołówce, ale nie palności, ale w czołówce małej ilości pożarów i, co najważniejsze, małej powierzchni pożarów, gdzie przeciętny obszar pożaru jest chyba jednym z najmniejszych w Europie. Warto przy tym wiedzieć, że palność lasów naszych jest wyjątkowo duża. Ona jest porównywalna do Hiszpanii, Portugalii i Grecji. Może trudno sobie wyobrazić, ale ilość powstałych pożarów jest bardzo duża, szczególnie w lasach prywatnych. Też chcę podkreślić, że monitoring pożaru w lasach prywatnych również prowadzony jest przez Lasy Państwowe.

Oczywiście tego wszystkiego by nie było, gdybyśmy nie zbudowali dostrzegalni, już w tej chwili nowoczesnych, które obsługiwane są zdalnie. Lasy Państwowe w swoich zasobach dysponują samochodami patrolowymi, które odgrywają niebagatelną rolę przy pierwszym momencie, kiedy powstaje pożar, i pomocy straży pożarnej w tym zakresie. Posiadamy również samoloty patrolowe i wiele punktów czerpania wody, co kosztowało dużo przemyśleń – też we współpracy z Instytutem Badawczym Leśnictwa – jak to zorganizować, ale też dużego nakładu kosztów.

Jak tu państwo widzicie na slajdzie, rokrocznie wydatki w Lasach Państwowych na ochronę pożarową to około 160 mln zł. One, jak widać, rosną. Gorące lata niestety powodują to, że ilość pożarów ciągle się zwiększa. Natomiast, to co wcześniej podkreśliłem, powierzchnia tych pożarów jest coraz mniejsza, co świadczy o szybkości i reakcji.

Warto też w tym miejscu wiedzieć, że niestety 90% pożarów wynika z przyczyn ludzkich, a głównie z podpałen. Tak że jest to taka trochę wstydliva strona niestety naszego społeczeństwa. Też z tym mocno walczymy. Mamy Straż Leśną, która jest aktywna szczególnie w sezonie pożarowym w patrolowaniu lasów.

Kontynuując jeszcze ochronę przeciwpożarową. Jak widać, zaangażowani jesteśmy w całym kraju w tym zakresie, ale też warto mieć świadomość, że odbywa się to w sposób już całkowicie nowoczesny w punktach alarmowo-dyspozycyjnych, które są skomunikowane doskonale ze strażą pożarną. Tak że ten system jest naprawdę dobrym systemem, żeby nie za bardzo już się chwalić, o czym świadczą liczne tutaj wizyty z innych krajów Europy i nie tylko jak zorganizować podobny system, żeby chronić lasy przed pożarami.

Jeśli chodzi o aspekt społeczny i zaangażowanie Lasów Państwowych w udostępnienie lasów, ciągle staramy się rozbudowywać i szlaki piesze i trasy rowerowe, wyznaczamy specjalnie szlaki konne, ścieżki dydaktyczne, prowadzimy edukację. Nie ma nadleśnictwa w Polsce takiego, które by się nie zajmowało tymi wszystkimi elementami, bo w każdym z tych nadleśnictw jest presja społeczna na korzystanie z lasu i pracownicy LP starają się tutaj lokalnie dostosowywać do potrzeb, które są oczekiwane.

Parę słów, bo to sprawy tajne, o „Tarczy Wschód”. Nie jest tajemnicą, że Lasy Państwowe aktywnie uczestniczą w budowie „Tarczy Wschód” wspólnie z Ministerstwem Środowiska. Mamy tu pomysły na wykorzystanie naszych doświadczeń związanych z terenami mokradłowymi, z zatrzymaniem wody, które to mogły być też tarczą obronną, ale też kwestia przekazywania gruntów dla wojska, lokalizacji miejsc dla wojska. To w tej chwili bardzo poważny i ważny udział Lasów Państwowych. Uczestniczymy aktywnie w szkoleniach wojskowych i w szkoleniach takich, których my się szkolimy, ale w szkoleniach takich tu, w których też szkolimy wojsko i inne służby, jak poruszać się po lesie, jak korzystać z map, jak wykorzystać las do celów obronnych.

Wracając jeszcze do rezerwatów. Rok 2024 był rokiem bardzo intensywnej akcji tworzenia nowych rezerwatów. Lasy Państwowe zainspirowało do tego: raz – presja społeczna przyrodników na tworzenie rezerwatów, ale też setna rocznica Lasów Państwowych. Chcieliśmy to uhonorować taką intensywną pracą na rzecz tworzenia rezerwatów. W roku poprzednim stworzyliśmy ponad 120 nowych rezerwatów, wspomagając bardzo mocno regionalne dyrekcje ochrony środowiska w przygotowaniu materiałów służących do zatwierdzenia. Doszliśmy do 1372 rezerwatów na terenie LP.

Kwestie związane z projektami środowiskowymi, które już od wielu lat są bardzo poważnie traktowane przez Lasy Państwowe. Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej staramy się wykorzystywać środki zewnętrzne na ten cel, oczywiście wspomagane środkami własnymi Lasów Państwowych i mamy już doświadczenia i też efekty budowania małej retencji w Lasach Państwowych – zbiorników magazynujących wodę. Na ten cel wydaliśmy 950 mln zł, z czego 603 mln zł to środki pochodzące z Unii Europejskiej. Tę retencję podzieliliśmy na retencję górską i nizinną: 900 na nizinach, ponad 700 w górach, z czego bardzo się cieszymy. Raz, że wykorzystaliśmy środki unijne, a dwa – wzbogaciliśmy środowiska naszych lasów. Można to przeliczyć w liczby. Wygląda to imponująco, jeśli chodzi o miliony metrów sześciennych wody gromadzonej tam. Projekty są kontynuowane w obecnej perspektywie unijnej trwającej do 2027 r.

Kwestia terenów mokradłowych, która staje się coraz bardziej ważna i istotna, jeśli chodzi o walkę ze zmianami klimatu. Lasy Państwowe dosyć mocno też w tym zakresie są aktywne realizując Konwencję Ramsarską w tym zakresie. Prowadzimy projekty, które dotyczą ochrony siedlisk hydrogenicznych na obszarach cennych przyrodniczo. Taki projekt w tej chwili funkcjonuje w Lasach Państwowych, zaopiekowany przez szerokie otoczenie naukowców. Cel jest taki, żeby tę wodę z lasów nie wyprowadzać a zostawiać, a w przypadku tego projektu nie budować zbiorników retencyjnych, natomiast żeby ten las chłonił tę wodę jak gąbka na terenie drzewostanów.

Kwestia kolejna to sposób zarządzania obszarami Natura 2000. Też prowadzimy tutaj dosyć ciekawy projekt wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej, oczywiście z Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, jak metodami nowoczesnymi i teledetekcją zarządzać tymi obszarami. Jest to również projekt finansowany ze środków unijnych.

Projekty, które od wielu lat Lasy Państwowe realizują, to projekty stricte przyrodnicze dotyczące różnych gatunków, ochrony tych gatunków. Wspólnie z Bankiem Genów w Kostrzycy prowadzimy projekt „Razem dla natury”.

Jeśli chodzi o projekty konkursowe, czyli takie w których Lasy Państwowe startują z konkursu, również jesteśmy bardzo aktywni. Tu dosyć interesującym projektem jest „Nocne Życie Lasu”, który jest projektem, takim powiedziałbym, naszym sztandarowym w tym zakresie dotyczącym oczywiście gatunków, które wskazujemy. Projekt sfinansowany przez program FEnIKS.

Kolejny z projektów to „Drapieżne Pogranicze”, również bardzo ciekawe doświadczenia i duże zaangażowanie Lasów Państwowych jest w tym zakresie. Też mamy tutaj sukcesy w tym zakresie. Też w ramach współpracy z innymi krajami.

Edukacja w zakresie ochrony przyrody to kolejny projekt, który chcemy realizować ze środków unijnych. To kampania edukacyjna skierowana do seniorów odnośnie do ochrony przyrody, ale też uświadamiania seniorom i wykorzystania seniorów do edukacji leśnej. Zamyśłem tego projektu było to, żeby seniorzy w ramach takiej aktywizacji swojej zawodowej mogli wspomagać nadleśnictwa w zakresie edukacji przyrodniczej młodzieży. Tym sposobem trochę odciążyć pracę naszych pracowników, ale też mieć fantastyczne zajęcie i nader ważne.

To szanowni państwo w takim zarysie bardziej przyrodniczym, to chyba najważniejsze, jaki jest stan lasów. Przed nami zapewne w drugim półroczu będzie informacja dopiero o roku 2025. Ja, wyprzedzając pewnie pytania, powiem, że jeśli chodzi o skalę działalności Lasów Państwowych w 2024 i 2025 r., te 2 lata są porównywalne do siebie, więc nie ma tu jakichś odchyłeń, czy też turbulencji. Także rok 2024 i 2025 są latami i podobnej skali pozyskania drewna, i ochrony przyrody, i również warunków ekonomicznych, jeśli chodzi o zarządzanie LP. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze, za tą obszerną prezentację. Wszystkie te tematy przejawiały się na wcześniejszych posiedzeniach Komisji Ochrony Środowiska. Wszyscy mamy na ten temat wiedzę większą bądź mniejszą. Dzisiaj jest też możliwość dopytania we wszystkich tych wskazanych kwestiach, które pan dyrektor poruszył, więc zachęcam członków Komisji do zapisywania się do dyskusji. To jest ten moment.

Przypomnę tylko, że mamy czas do godziny 17.30. O godzinie 17.30 będziemy opuszczać siedzibę Lasów Państwowych, więc myślę, że każdy będzie miał możliwość zabrać głos, tylko prosiłabym o czasową wstrzeźliwość. Dziękuję jeszcze raz panie dyrektorze.

Czy pan minister w tym momencie chciałby się jakoś odnieść, czy dopiero w kwestii pytań? Dobrze, w kwestii pytań. W takim razie zapisuję. Kto z państwa jest chętny do zabrania głosu? Panie przewodniczący, pan również? Nie. Pan przewodniczący, jak zwykle na koniec.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Ja później oczywiście zabiorę głos, pani przewodnicząca, ale czekam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dobrze. Pan marszałek Kuchciński, bardzo proszę w pierwszej kolejności, bo pierwszy się zgłaszał, więc bardzo proszę. Oddaję głos.

Posel Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, panie dyrektorze. Chciałbym odnieść się do tej prezentacji raportu. Wydaje mi się, że można powiedzieć tak, że raport rzeczywiście pokazuje, że mamy do czynienia z firmą stabilną, finansowo stabilną a także jeśli chodzi o zasoby, ale sądzę, że można śmiało powiedzieć, że stoi ona w obliczu kryzysu przyrodniczego i to takiego kryzysu, o którym można powiedzieć, że polskie leśnictwo staje przed największym zagrożeniem od dziesięcioleci. Bo jeżeli szacunkowo przyjmiemy rzecz taką, że wartość ekonomiczna drewna, która ulega zamieraniu, wynosi około 100 mld zł, to jednak jest to sytuacja bardzo poważna.

Chciałbym tutaj zwrócić uwagę i jednocześnie dopytać o następujące sprawy: ryzyka i zagrożenia, bo pan dyrektor mówił o niektórych z nich, jak np. pożary. Wydaje mi się, że z tego raportu wynika kilka kwestii. Po pierwsze, następuje zmiana zagrożeń. Do tej pory wiatrołomy były takim dość mocnym zagrożeniem, a teraz nowym problemem staje się susza i brak wody.

Też z tego raportu wynika, że nastąpił wzrost powierzchni zwalczania owadów. 142 tys. hektarów to jest bardzo duża powierzchnia. Teraz pytanie – czy to nie oznacza przypadkiem osłabienia biologicznego drzewostanu?

Po trzecie, problem jemioły. Nastąpił wzrost występowania i sądzę, że to już jest taka wielkość, że to już jest sygnał alarmowy. Pytanie – jak temu przeciwdziałać?

Oczywiście wpływ czynników klimatycznych. Tutaj zdajemy sobie sprawę, że to jest globalna kwestia, ale ona wpływa na produkcję drewna. Sądzę, że można tutaj powiedzieć tak, że stary las w czasach zmian klimatu wymaga aktywnej ręki leśnika, czyli przebudowy drzewostanu, bo stary las raczej zwiększa dwutlenek węgla w atmosferze, natomiast las odnawiany to jest las, który gromadzi ten dwutlenek węgla.

Ten deficyt wody jest zabójczy dla lasów. To wiemy. Ale w raporcie nie mówi się o wyłączeniach – między innymi starolasy, moratorium z 8 stycznia 2024 r. – wymienia się tylko niespełna 500 hektarów na cele nieleśne, ale rzeczywistość jest taka, że w ramach tego moratorium ze statystyk tzw. produkcyjnych zniknęły setki tysięcy hektarów lasu. Moim zdaniem z tego można wyciągnąć następujące wnioski. Po pierwsze, że bierna ochrona nie jest skuteczna pod względem klimatycznym i pod względem jakości lasów. Po drugie, należy wrócić do cięć sanitarnych, które mogą być bardziej skuteczne w walce z kornikiem, jemiołą. Po trzecie, przeciwdziałać suszy. Sądzę, że należałoby zwiększyć jednak środki również między innymi na takie programy jak „Mała retencja”. To jest dobry kierunek, ale sądzę, że tutaj trzeba zdecydowanie zwiększyć miąższość, czyli możliwość pochłaniania wody przez las. Zatrzymywanie wody przez las w ciągu ostatnich chyba 50 lat zmniejszyło się o 30%.

Kolejny wniosek to jest ten właśnie, że stary las nie będzie skutecznie pochłaniał dwutlenku węgla.

Kolejny wniosek jest taki, że obecna polityka grozi utratą wielu miejsc pracy. Sądzę, że to już można liczyć tutaj w tysiącach miejsc pracy, które zostały zamknięte i ludzie zwolnieni. Na samym Podkarpaciu około 20% firm obsługujących leśnictwo zakończyło swoją działalność. Tutaj bym prosił pana dyrektora o opinię w tym względzie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, zrobimy tak. Jest zapisanych do dyskusji sześciu posłów i po tych pytaniach pan dyrektor łącznie odpowie, chyba że chce na bieżąco? Wedle uznania.

Dyrektor generalny LP Adam Wasiak:

Może zbierzemy pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Zbierzemy, dobrze. Ja jeszcze sobie pozwolę, zanim poproszę pana posła Adriana Witczaka, to też takie jedno pytanie do pana dyrektora. Mamy początek 2026 r. Podsumowaliśmy pobieżnie 2024 r., 2025 r., o tym pan dyrektor mówił. Ale czy mógłby pan wskazać 2026 r. pod jakimi zadaniami tak naprawdę będzie stał, jeśli chodzi o Lasy Państwowe? Czy są jakieś konkretne zadania wybijające się, które są do zrealizowania, bądź zagrożenia, które są też wyznaczone na 2026 r.? Myślę, że są na pewno takie wyznaczniki w państwa pracy na ten 2026 r. i bardzo bym prosiła o wskazanie tych kwestii.

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu – pan poseł Witczak.

Poseł Adrian Witczak (KO):

Bardzo dziękuję. Panie dyrektorze, Wysoka Komisjo. Przede wszystkim powiem tak, że im w LP mniej polityki, tym LP lepiej funkcjonują. Sam jestem leśnikiem i wiem, że państwo jako specjaliści wiecie, co robicie. Patrząc na ten raport, zabrakło mi informacji o bieżących realizacjach, czyli chociażby o lasach społecznych, ponieważ była bardzo dobra inicjatywa, o której rozmawialiśmy również na Komisji Ochrony Środowiska. Trafiło to do poszczególnych regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych i niestety, ale ten pomysł w niektórych dyrekcjach nie był należycie realizowany. Z czego to wynikało? Czy pan do tego wróci, bo uważam, że naprawdę ta idea była bardzo dobrze przygotowana i wzmacniała idee wielofunkcyjnej gospodarki leśnej? Narracja, która gdzieś się pojawiała, jakoby to było szkodliwe czy ograniczające, jeśli idzie o gospodarkę leśną, była nieprawdziwa i myślę, że tutaj do tej realizacji w porozumieniu ze wszystkimi podmiotami, które miały wskazywać, jak te lasy społeczne mają funkcjonować, powinniśmy wrócić. Tu poproszę pana dyrektora o taką informację, jakie działania zostaną w tym zakresie podjęte. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę panią poseł Matusik-Lipiec. Pani Katarzyno, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie dyrektorze, szanowni państwo. Ja się z panem posłem Witczakiem nie umawiałam, ale też chciałam zapytać o lasy społeczne szczególnie dlatego, że osobiście brałam udział w tych szerokich konsultacjach, które miały doprowadzić do utworzenia Lasów Państwowych wokół Krakowa.

Muszę państwu powiedzieć tak, że wykonano ogrom prac konsultacyjnych. Jeśli chodzi o sam Kraków, ten zespół dotyczący utworzenia lasów społecznych wokół Krakowa zbierał się 5-krotnie. To były długie godziny rozmów, konsultacji. Muszę z ogromnym smutkiem powiedzieć, że mimo tego ogromnego wysiłku, który został włożony zarówno ze strony Lasów Państwowych, ale też i przede wszystkim ze strony społecznej, przedstawicieli różnych organizacji społecznych, samorządowych, niestety ten zespół nie doprowadził do osiągnięcia kompromisu. Ja bardzo bym chciała i bardzo bym sobie życzyła, żeby tej kwestii wyznaczenia lasów w miejscach wokół których pierwotnie te lasy społeczne miały powstać nie odkładać na bok. Zabrakło mi bardzo w tej prezentacji przedstawionej przez pana dyrektora właśnie tej informacji, bo część zespołów pracowała w taki sposób, że jednak udało się te tereny wyznaczyć. W części nie doszło do kompromisu. Ja mówię cały czas o tym przypadku Krakowa, bo sama w tym zespole pracowałam.

Przyznam, że życzyłabym sobie, żeby wśród tych zadań, o które pytała pani przewodnicząca, które wyznaczają sobie Lasy Państwowe na 2026 r., było zakończenie tego procesu wyznaczania obszarów lasów społecznych w tych miejscach, o których mówiono na samym początku. Korzystając z okazji, chciałam zapytać pana dyrektora o tę kwestię, jak to pan dyrektor widzi z poziomu Lasów Państwowych?

W przypadku Krakowa muszę powiedzieć, że tutaj głównym argumentem i taką główną osią sporu była kwestia dotycząca wycinki i tych terenów, które miałyby być wyłączone spod wycinki. Tutaj bardzo mocno też się pojawiał temat tego, że nie ma odpowiednich podstaw prawnych, by taką wycinkę wstrzymać. Na ten moment w styczniu, na początku stycznia, ten obszar, który miał być chroniony, który miał być wytyczony szacunkowo pod te lasy społeczne, nie został objęty tym zatrzymaniem wycinki drzew i ta wycinka drzew trwa wokół Krakowa na dobre. Bardzo proszę pana o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Pani przewodnicząca Elżbieta Burkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca. Moja wypowiedź będzie troszkę kontynuacją tych dwóch ostatnich wypowiedzi. Chciałam, jako przykład bardzo dobrych praktyk współpracy Lasów Państwowych i samorządu, przytoczyć Podkarpacie, miasto Rzeszów. Nie tak dawno – próbowaliśmy to nagłośnić w mediach również – uruchomiono tam program w lasach w dyrekcji podkarpackiej, który jest w tej chwili w trakcie realizacji. Zaczęło się od rezerwatu Łas Dębina w obrębie miasta Rzeszowa dzięki bardzo dobrej współpracy nadleśniczego pana Żelaznego i wiceprezydenta miasta Rzeszowa pana Stańki wraz z pracownikami Urzędu Miasta Rzeszowa. Ten projekt jest w tej chwili realizowany przez cztery nadleśnictwa. Było to już pokazane na spotkaniu, na którym byli przedstawiciele dyrekcji podkarpackiej i samorządów.

Chciałabym tutaj zadać pytanie, czy pan dyrektor widzi szansę na to, żebyśmy właśnie tego typu działania mogli rozszerzyć na inne dyrekcje? To też jest w kontekście tego, co przed chwilą przytoczyła koleżanka z Krakowa. Myślę, że to jest dobry kierunek, bo lasy społeczne i tego typu działania są przez obywateli oczekiwane, a to równocześnie nie ogranicza też państwu produkcji leśnej. Można na pewno wytyczyć takie miejsca, które są bardzo potrzebne obywatelom do spędzania czasu. Projekt realizowany na Podkarpaciu polega na tym, że LP wytyczają na swoim terenie, a każdy nadleśniczy wie co jest ważne na danym terenie, czy to ścieżki rowe, czy miejsca dla przejazdu do jazdy konnej też z jakimiś przestrzeniami, które pozwolą na schronienie dla koni, też w razie jakichś..., np. burzy. W rezerwacie w obrębie Rzeszowa będą takie rozwiązania, które pozwolą korzystać z tego rezerwatu mieszkańcom Rzeszowa i udostępnią takie miejsca nawet dla osób niepełnosprawnych. Stąd do pana dyrektora ukłon wielki za to co już jest i pytanie, czy uda się to rozszerzyć na terenie innych dyrekcji? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Klaudia Jachira.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Ja też się nie umawiałam ani z przedmówczyniami i przedmówcą, że też chciałam pytać o lasy społeczne, więc nie będę powtarzać tego, co posłanki powiedziały, bo już powiedziały właściwie to, co ja chciałam powiedzieć. Natomiast tylko podbiję to, że to jest rzeczywiście bardzo ważna kwestia. Dodam też ten kontekst polityczny – to oczywiście bardziej do ministra – że jednak była to jedna z naszych obietnic wyborczych, z którymi szliśmy do wyborów. Szczególnie dla mieszkańców dużych miast lasy społeczne są bardzo ważne i oczekiwali od nas i oczekują dalej, że wywiążemy się z tej obietnicy.

Też mam takie poczucie jak moje przedmówczynie, że to był naprawdę kawałek bardzo dobrej, konstruktywnej pracy, przynajmniej ja mogę mówić ze swojego doświadczenia. Brałam udział w tych pracach dotyczących podwarszawskich lasów społecznych. Być może są na sali osoby, które miały okazję też współpracować z nami ze strony Lasów Państwowych i każda ze stron zarówno przedstawiciele Lasów Państwowych, jak i samorządowcy, którzy brali udział w tych pracach, a nawet spotykali się pomiędzy spotkaniami tymi plenarnymi, oraz oczywiście strona społeczna, chwalili to sobie. To czasem były trudne rozmowy, czasem bardzo ostre retorycznie, ale na koniec dochodziło do konsensusu i naprawdę my wypracowaliśmy ten kompromis w 3 z 4 nadleśnictw. To się udało. Oczywiście potem też przekazaliśmy do ministerstwa ten protokół rozbieżności z jednego z nadleśnictw, gdzie była najtrudniejsza historia. Przez jesień 2024 r. to było tak intensywna praca – i też myślę, że wymaga to podkreślenia – że chwilami czuliśmy się tak, jakbyśmy mieli dodatkowy kawałek etatu w urzędzie wojewódzkim. Tak często tam przychodziliśmy na te spotkania – ja w miarę obowiązków, jeżeli nie mogłam sobie pozwolić, albo mój dyrektor biura – że na recepcji panie z urzędu wojewódzkiego już nas poznawały. To na tyle było intensywne.

Wydaje mi się, że naprawdę szkoda byłoby zaprzepaścić tę pracę, tym bardziej, że widzę, że to nie jest moje unikalne doświadczenie, tylko jak tutaj pokazują kolejne głosy, że rzeczywiście ta praca to był w ogóle pewien przełom, bo naprawdę po wielu latach właściwie totalnego braku współpracy pomiędzy stroną społeczną a Lasami Państwowymi te dwie strony, do tej pory antagonizowane, mogły usiąść w ogóle obok siebie do stołu i to już było bardzo wartościowe. Tak więc trzeba wrócić szybko, podsumować to jeszcze raz i naprawdę już przejść do konkretów. Ja nie mówię, że to się wszędzie musi udać, ale zrobimy to chociaż tam, gdzie nie budzi to wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Renata Rak i przygotowuje się pan poseł Henryk Szopiński.

Poseł Renata Rak (KO):

Panie ministrze, panie przewodnicząca, panie dyrektorze, szanowni państwo. Ja w kontekście spędzania wolnego czasu w lesie chciałabym zapytać, dopytać o program „Zanocuj w lesie” bo liczba zwolenników tzw. bushcraftu, survivalu rośnie, szczególnie na terenach wokół jezior. Chciałam właśnie dopytać o procedury i w ogóle politykę LP, jeżeli chodzi o ten program, bo wiem, że organizacje, stowarzyszenia składają wnioski do nadleśnictw, ale jeżeli chodzi o wydawanie tych pozwoleń, wyznaczanie tych terenów, to tutaj jest pewien opór. Dlatego chciałabym usłyszeć, jakie jest stanowisko Lasów Państwowych. Wiem, że np. w RDLP Szczecinek Niezależne Towarzystwo Wędkarskie wnioskuję o takie miejsca nad jeziorem Grębosz, gwarantując utrzymanie porządku, opiekę, ale z jakimiś trudnościami się jednak spotyka i dlatego moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Dziękuję. Panie ministrze, pani przewodnicząca, panie dyrektorze, koleżanki i koledzy posłowie. Chciałem właśnie nawiązać do funkcji społecznych. Państwo w raporcie przedstawiaacie, że jest w LP około 13 czy 14 tys. km ścieżek rowerowych. Tak na marginesie pytanie, czy to są tylko ścieżki w LP, czy one też przebiegają przez lasy, a są w zarządzaniu kogoś innego?

Ale mam inną kwestię. Bardzo się cieszę, że LP otwierają tą funkcję społeczną, że to się zmienia na przestrzeni lat, teraz szczególnie bardziej intensywnie. Natomiast ja chciałabym,

żeby wybrzmiał głos samorządowców przynajmniej z mojego okręgu, którzy – może słowo „skarżą się” jest zbyt daleko idące – ale zgłaszają mi pewien problem, jeśli chodzi o budowę ścieżek rowerowych, szczególnie przy drogach gminnych i powiatowych. Jak wiemy te drogi mają bardzo wąski pas drogowy i żeby pobudować ścieżkę, najczęściej muszą wejść w teren leśny. I tu się zaczyna problem. Na poziomie ogółu odbywały się spotkania w dyrekcji regionalnej, werbalnie wszystko fajnie: jesteśmy za, budujemy, robimy kryteria, ale kiedy jedziemy na drogę do konkretnej gminy, na konkretną drogę, to już się okazuje, że tak fajnie nie jest, że tej przychylności nie ma, no bo ochrona przyrody, a tutaj mamy gniazdo, a tu mamy winniczki, ślimaczki, ale jak to zrobicie z RID-em to proszę bardzo. Czyli tak, jeżeli będzie pozwolenie na budowę wojewody, czyli projekt, to możecie nawet asfalt lać. To jest trochę dla mnie kuriozalna sytuacja, bo przecież nikt z władarzy gminnych i powiatowych wcale nie chce budować ścieżek betonowych czy asfaltowych, tylko takich rekreacyjnych, które pozwoliłyby się przemieszczać na najbliższe jeziora czy nawet do pracy mieszkańcom.

Mam takie konkretne przykłady, że na poziomie już tym szczegółowym tej przychylności nie ma, a wydaje mi się, że można by to łatwiej rozwiązać. Oczywiście można robić projekty, wydawać pieniądze na projekty, decyzje środowiskowe, pozwolenia wodnoprawne i czekać na to wszystko 3–4 lata, jak wiemy, gdzie można byłoby to rzeczywiście z dobrym skutkiem dla społeczeństwa zrobić dużo szybciej przy przychylności LP. Chciałem zapytać, czy ta strategia się trochę zmieni? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dariusz Piontkowski, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Nawiązując troszkę do wypowiedzi mojego kolegi przed chwilą, to musiałoby w wielu wypadkach zmienić się po prostu prawo, bo Lasy Państwowe muszą przestrzegać prawa i nie mogą działać wbrew przepisom prawnym. Uważam, że bardzo dobry wniosek kolegi i może warto zmienić przepisy, żeby ułatwić także inwestowanie w te inwestycje, które udostępniają czy uspołeczniają las.

Jeśli chodzi o same lasy społeczne, to pytanie chyba do pana ministra, czy moglibyśmy usłyszeć w tej chwili w jakich terenach, jakie powierzchnie mają stanowić lasy społeczne? Czy są przepisy, które mówią wyraźnie, jak lasy społeczne mają wyglądać i co leśnicy tam mogą, a czego nie mogą robić? Czy lasy społeczne są raczej na razie pewnego rodzaju ideą obejmującą jakieś obszary głównie wokół terenów dużych miast? Jakiego przełożenie, czy jak się to wiąże ze zmienionymi zasadami gospodarowania w tych lasach wokółmiejskich? Bo, z tego co kojarzę, kilka lat temu zmieniły się zasady gospodarowania leśników na terenach wokółmiejskich i one w dużej mierze wyszły już naprzeciw tym postulatam tworzenia lasów społecznych. Czy w związku z tym jest teraz potrzeba jakiegoś formalnego tworzenia lasów społecznych? Bo czym się one mają różnić od lasów, które funkcjonują dzisiaj, czy od wielu lat? Przecież lasy państwowe zawsze były ogólnodostępne i tam nie trzeba było jakichś zgód, żeby do tych lasów wchodzić. Czy w związku z tym dzisiaj lasy społeczne nie są bardziej ideą polityczną, a nie wynikają z jakichś realnych potrzeb, które koniecznie trzeba byłoby realizować?

Element kolejny. Pan dyrektor mówił o stu kilkudziesięciu, z tego co pamiętam, nowych rezerwach utworzonych na terenach leśnych w ubiegłym roku. W związku z tym mam pytanie. Czy państwo skończyli już tworzenie nowych rezerwatów na terenach leśnych, czy jesteście w trakcie? A jeśli tak, to czy jest jakiś plan docelowy? Ile nowych rezerwatów ma powstać? Do kiedy to tworzenie nowych rezerwatów ma obowiązywać?

Z tym związany jest element kolejny, na który bardzo mocno skarżą się leśnicy, to znaczy różnorodność form ochrony na terenach leśnych. Czasami na terenie jednego nadleśnictwa są 3 albo 4 różne formy ochrony, czasami się one nakładają obszarowo i leśnicy często nie wiedzą tak naprawdę, według jakich reguł prawnych mają tam ostatecznie funkcjonować. Czy nie myśleli państwo o jakiejś potrzebie ujednolicenia, przynajmniej zaproponowania jakichś rozwiązań prawnych, które ułatwiłyby także działalność leśnikom, w żaden sposób nie umniejszając ochronie na tych terenach?

Czy czasami nie należałoby troszkę pozwolić na pewne nieostre wyznaczanie terenów chronionych? Mam tu na myśli taką sytuację, kiedy na obszarze chronionym występuje jakieś zjawisko, które normalnie na terenach lasów gospodarskich musiałoby być likwidowane, czy musiałoby się wiązać z ingerencją leśnika, aby nie dopuścić do degradacji lasu, czy tych terenów leśnych, natomiast już jeżeli to groźne zjawisko, np. szkodnik występuje po drugiej stronie drogi, gdzie już

pojawił się teren chroniony, to leśnik nie ma możliwości działania, a jednocześnie takie ognisko szkodnika będzie za chwilę oddziaływało na tereny leśne, które nie są chronione. Czy nie warto byłoby pomyśleć o jakiejś możliwości działania leśników na tych terenach pogranicznych między obszarami chronionymi a niechronionymi?

Pan dyrektor w zasadzie nie mówił chyba nic na temat sytuacji finansowej LP. Chciałbym zapytać, czy według pana dzisiaj sytuacja finansowa przedsiębiorstwa Lasy Państwowe jest stabilna, poprawia się, pogarsza i jakie są, według pana, perspektywy? Jakie widzi pan ewentualne zagrożenia dla sytuacji finansowej LP? Jakie działania państwo mają zamiar podjąć, aby tych zagrożeń uniknąć?

Sami leśnicy mają pewne obawy związane z udoskonalaniem zatrudnienia w nadleśnictwach. W części przynajmniej regionów pojawiają się obawy, że będzie się to wiązało ze zwolnieniami. Czy państwo przewidują jakieś zwolnienia pracowników leśnych w najbliższym czasie? Jeżeli tak, to jaka będzie to skala? W jakich rejonach Polski? Gdzie mogą się tego obawiać najbardziej?

Pojawiają się również pytania o tę strukturę organizacyjną, o której pan wspomniał. W niektórych regionach Polski pojawiają się sygnały o tym, że niektóre nadleśnictwa mają być likwidowane. Ja wiem o takich działaniach na swoim terenie, między innymi na terenie Puszczy Białowieskiej, ale słyszę o tym, że podobne działania są również w innych częściach kraju. Czy mógłby pan dyrektor powiedzieć nam dzisiaj, jaka może być skala likwidacji nadleśnictw? Z czego to wynika? Ilu ewentualnie pracowników może obawiać się w związku z tym utraty zatrudnienia? Jak wpłynie to na sytuację społeczno-gospodarczą tych powiatów, na których te nadleśnictwa funkcjonują? Bo chociażby na terenie Puszczy Białowieskiej, likwidacja niektórych nadleśnictw może oznaczać jeszcze poważniejsze kłopoty społeczno-gospodarcze, a teren powiatu hajnowskiego jest jednym z najszybciej degradujących się społecznie i gospodarczo powiatów w Polsce?

Element kolejny, związany z cenami drewna oraz moratorium. Pan minister kilkakrotnie wspominał o tym, że moratorium nie miało praktycznie żadnego wpływu, według pana, na sytuację przemysłu drzewnego w Polsce, ponieważ ilościowo, statystycznie państwo mniej więcej pozyskali podobną ilość drewna jak planowano. Ale nie wspomniał pan o tym, że to drewno to już jest drewno często inne gatunkowo, a więc nie zawsze nadające się do niektórych rodzajów działalności gospodarczej i w związku z tym część firm ma bardzo poważne kłopoty. Wiem, że na terenie województwa podlaskiego wielu przedsiębiorców musiało zwolnić dużą część swojej załogi, ponieważ nie byli w stanie na rynku lokalnym znaleźć takiej ilości surowca, która pozwoliłaby im na podtrzymanie kontraktów na dotychczasowej wysokości.

Czy w związku z tym państwo w końcu zrezygnują z tego moratorium, a jeśli nie, to czy zostało już w jakiś sposób dokończonych wydzielanie tych obszarów? Z tego co wiem ciągle jeszcze trwały prace i wyznaczanie terenów zamiennych. Poszczególne dyrekcje we współpracy z nadleśnictwami wskazywały ewentualnie potrzebę zamiany niektórych obszarów, które pierwotnie obejmowało moratorium.

Element kolejny. Wspomniał pan o jednym z programów unijnych „Drapieżne pogranicze”, chyba się to tak nazywało na pograniczu polsko-słowackim. Jak to się ma do informacji medialnych, które mówią o tym, że Słowacy strzelają do niedźwiedzi? Jak to ma służyć stabilności populacji niedźwiedzi? Czy ten program w jakichś sposób ten problem rozwiąże?

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Panie pośle, prosiłabym zmierzać ku końcowi.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Dobrze. To tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu przez pana posła Edwarda Siarkę.

Posel Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie dyrektorze. Chcę powiedzieć, że wbrew temu, co próbowano nam swego czasu wmówić, że Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe czy lasy generalnie w Polsce mają się źle, jeśli chodzi o kwestie związane z gospodarką, zasobami, to raport, który państwo przedstawiliście, doskonale potwierdza również te trendy, które mamy dzięki pracy leśnikom i które mamy dzięki państwa zaangażowaniu, że zarówno powierzchniowo, jak i jeżeli chodzi o zasoby, to tutaj naprawdę wielka praca została wykonana przez leśników i ona jest konsekwentnie prowadzona. Dzięki temu dzisiaj możemy z tego raportu czytać pozytywne

dane, które mówią cały czas o wzroście naszych zasobów, a nawet i powierzchni, mimo wszystkich tych ograniczeń i wyłączeń, które dzieją się kosztem gruntów leśnych, bo przecież najważniejsze inwestycje państwa polskiego w tej chwili generalnie można powiedzieć, że te infrastrukturalne są przekierowywane na grunty Lasów Państwowych. To jest wielka sprawa, że to się w Polsce udaje.

Natomiast jest kilka kwestii, które też pokazują pewne trendy i przed którymi LP stoją. Z tego sprawozdania również to jasno wynika. Pierwsza kwestia to jest sprawa starzejących się drzewostanów. Ilość starych drzewostanów sięgająca prawie 16% i ten trend utrzymujący się pokazuje, że właściwie Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe stoją przed poważnym wyzwaniem, jak w tej atmosferze społecznej, która jest, nie doprowadzić do tego czy nie dopuścić do tego, że te drzewostany tak na dobrą sprawę na naszych oczach się rozpadną, bo będzie to nie tylko wielka szkoda gospodarcza, ale również i poważne konsekwencje przyrodnicze. To jest pierwsza rzecz. O tym powinniśmy realnie dyskutować również i na Komisji. Co zrobić, aby rzeczywiście te drzewostany ratować, czy też je skutecznie przebudowywać, w zgodzie społecznej, bo to jest wyzwanie i oczywiście – jak to zrobić?

Druga kwestia to jest sprawa bardzo bolesna, o której państwo nie mówią w tym raporcie, ale przed którą LP stoją, to są plany urządzenia lasu. W tej chwili uważam, że od strony prawnej to najpoważniejsze wyzwanie, przed którymi stoją Lasy Państwowe. Problem na razie jest uśpiony, ale za chwilę może się okazać, że mocno może wybuchnąć. W jaki sposób tę kwestię rozstrzygnąć, aby rzeczywiście prowadzić gospodarkę, w kontekście tego co państwo tutaj mówią, w oparciu o ustawę o lasach i plany urządzenia lasu? My oczywiście rzucamy hasło lasów społecznych, ale proszę zwrócić uwagę, że ta dyskusja wyraźnie pokazuje, że wyobrażamy sobie te lasy społeczne – mimo, że prawnie takiego pojęcia nie mamy w ustawie – jako kolejne obszary, które będą całkowicie wyłączone z gospodarki leśnej. Wydaje mi się, że jeśli tak będziemy rozmawiali, to nigdy do porozumienia w tej materii nie dojdziemy. To jest kolejna rzecz, czyli plany urządzenia lasu. To jest, jeszcze raz podkreślam, duża sprawa. Dlatego chciałem tutaj zapytać pana ministra, co w tej sprawie się dzieje? Jakie tutaj są zamiary, czy jakie tutaj są ewentualnie priorytety terminowe?

Kolejna rzecz, to są kwestie, które nie są poruszone w tym raporcie, czyli odnoszę się tutaj do kwestii wyniku finansowego. Jak to wygląda? Wiem, że wynik finansowy nie jest bezpośrednio częścią tego raportu, nie taka pewnie była intencja, ale czy pan dyrektor mógłby tutaj przybliżyć nam ten wynik finansowy? Jakie są tendencje, jakie są zagrożenia, jeśli chodzi o kwestie finansów Lasów Państwowych? Jakie tendencje obserwujemy po 2025 r. i jakie kroki zamierzają podjąć, aby te finanse Lasów Państwowych pozytywnie się bilansowały, żebyśmy mieli pozytywny bilans – wynik dodatni, który pozwoli nam ze spokojem patrzeć na realizację wszystkich tych funkcji właśnie społecznych, przyrodniczych, bez względu na to, czy zgadzamy się z tymi kierunkami, czy nie? Przede wszystkim, jakie zadania nowe państwo tutaj widzą, które powinniśmy realizować, żeby ten trend związany z dobrą kondycją finansową Lasów Państwowych utrzymywać? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana posła Stanisława Gorczycę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo. Można byłoby rzeczywiście tutaj jeszcze sporo różnych pytań zadać, ale nie chcę się też powtarzać. Ja mam bardzo krótkie pytanie. Chciałbym zapytać o politykę zarządzania zasobami budowlanymi. Chodzi mi o mieszkania, które też są sprzedawane dla pracowników Lasów Państwowych. Czy coś w tym zakresie będziecie zmieniać? Czy ta polityka po prostu ulegnie w najbliższym czasie zmianie, czy nie? Jaki jest stan tych zasobów? Ile jest niezbędnych mieszkań, aby obsłużyć zadania Lasów Państwowych? To tak bardzo krótko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Bardzo dziękuję i ostatni głos w dyskusji na ten moment, pan przewodniczący Paweł Sałek.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, panie dyrektorze, panie ministrze. Darz Bór! Jesteśmy w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, więc warto pamiętać o tym zawołaniu niepodległościowym i leśnym. Dziękuję pani poseł Pasławskiej za pomysł zorganizowania tego spotkania, ponieważ od niej wyszedł, była ta inicjatywa, podobnie jak w tamtym roku, żeby się spotkać

w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych i porozmawiać chwilę bezpośrednio z leśnikami. Mam świadomość tego, że czas nas goni, natomiast ja bym prosił panie dyrektorze i panie ministrze, bo też pytania będą do pana ministra związane o odpowiedź na piśmie. Nasze dzisiejsze spotkanie jest tylko w wersji fonicznej realizowane, jeśli chodzi o wymagania Sejmu polskiego, więc dobrze by było mieć w tej sytuacji odpowiedź na piśmie. I ja bym poprosił ze swojej strony o te odpowiedzi.

Ja na początku też chciałem panu dyrektorowi podziękować za to, że krzyż wrócił na swoje miejsce. Bo jesteśmy szanowni państwo w sali, która kiedyś nazywała się śp. prof. Jana Szyszko. Ona później zmieniła swoją nazwę. Nie chcę tego wątku głębiej rozwijać, natomiast u mnie na mediach społecznościowych są te informacje. Natomiast dobrze, że krzyż wrócił. Nie ten, ale jednak warto to odnotować. W tamtym roku go nie było.

Idąc dalej panie dyrektorze, tu pytam pana dyrektora generalnego Lasów Państwowych...

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Panie przewodniczący, to nie jest przedmiotem dzisiejszej dyskusji. Wróćmy do raportu.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Tradycyjnie jest tak, że jak zaczynam mówić, to państwo zaczynają brzęczeć i za chwilę się zaczyna brzęk ze strony członków prezydium Komisji. Przepraszam, pozwólcie mi dokończyć. Nikomu nie przeszkadzano, a teraz znowu jest „huzia na Józia”.

Idąc dalej, szanowni państwo, chciałem zapytać pana dyrektora generalnego. Panie dyrektorze, ja pytałem panią minister, ale nie uzyskałem odpowiedzi w tej sprawie, więc może pan, przynajmniej w zakresie Lasów Państwowych, będzie mógł odpowiedzieć, ile osób z organizacji pozarządowych występujących przeciwko Polsce w sporach w sprawie koncesji dla Kopalni Węgla Brunatnego Turów, Elektrowni Turów, Puszczy Białowieskiej, planów urządzania lasu i konwencji z Aarhus jest zatrudnionych – to czytam z mojej interpelacji – w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych lub w jednostkach podległych i nadzorowanych? Czyli mówimy o zakładach i nadleśnictwach. Jeśli jest taka możliwość bardzo proszę, żeby pan dyrektor mi odpowiedział, bo warto odnotować, kto dzisiaj pracuje w administracji państwowej, szeroko mówiąc, a kto występował przeciwko własnej ojczyźnie w sporach przed trybunałami, między innymi europejskimi.

Kolejne pytanie. Tutaj było bardzo dużo na temat wyznaczania lasów społecznych. Powiem szczerze, że jako poseł, a tutaj te dwa głosy wybrzmiały dwukrotnie ze strony posłów, na żadne konsultacje, jeśli chodzi o lasy społeczne, nie byłem zaproszony, więc nie wiem, jak Klaudia miała zaproszenie na konsultacje w sprawach lasów społecznych i jak miał Adrian zaproszenie na konsultacje w lasach społecznych... może państwo przestaną mi przeszkadzać tradycyjnie?... No właśnie, bo widzisz Klaudia, problem polega na tym, że ty byłaś, a mnie nie zaproszono, chociaż w Łodzi też lasy społeczne mają być wyznaczane.

Idąc dalej natomiast panie dyrektorze, bo tu jest ten zachwyt nad tymi lasami społecznymi, ja chciałem zapytać i to pytanie do pana ministra – jakie jest usankcjonowanie lasów społecznych w prawie? Drugie pytanie. Ile te lasy społeczne kosztują? Ja już pytałem kilka razy o to. Państwo nie mogą mi odpowiedzieć, ponieważ nie można tego sparаметryzować ile ten pomysł związany z lasami społecznymi kosztuje, ale ktoś za to płaci. Płaci za to, żeby leśnicy chodzili i wyznaczali te lasy. Za to, że odbywały się te spotkania itd. Ktoś za to ponosi koszty i ja bym chciał wiedzieć, ile te lasy społeczne będą kosztować, bo one będą kosztować. Po prostu trzeba wiedzieć, kto będzie za to płacił, bo najłatwiej się mówi o tym, że nikt nie płaci albo państwo płaci, czyli ktoś płaci.

Chciałem przy tej okazji też przypomnieć – to jest bardzo poważny problem, który już tutaj wybrzmiał – że od 2 lat mamy tendencję taką, że jednak plany urządzania lasu, patrząc na ustawę o lasach, bo nadleśniczy prowadzi gospodarkę leśną w oparciu o ustawę o lasach, mamy tutaj, delikatnie mówiąc, co najmniej naruszenie albo złamanie ustawy, ponieważ plany urządzania lasu zgodnie z ustawą o lasach obligują nadleśniczego, a także cały aparat Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe to tego, żeby to stosować, a to nie jest stosowane. W przypadku moratorium nie tylko pani minister ma złamanie prawa, nie tylko pan minister, nie tylko dyrektor generalny, ale niestety także to spada na nadleśniczych bezpośrednio, bo w świetle ustawy są odpowiedzialni za to, co się stało. I przykro to mówić. Dlatego, panie ministrze, ja cały czas mówię o tym, że moratorium, które wprowadziliście 8 stycznia 2024 r., jest działaniem nielegalnym, które przynosi realne straty, nie tylko finansowe, które idą w setkach milionów złotych. Tak bym tę sprawę skomentował.

Następna sprawa, która się pojawiła i pytam o uzasadnienie prawne, to są starolasy. Jest kwestia starolasów, które aktualnie są przez dyrekcję generalną wyznaczane. Jest jakaś akcja ogłoszona chyba przez pana ministra Mikołaja Dorożalę dotycząca wezwania wszystkich do wyznaczania starolasów i te starolasy mają funkcjonować już w części 1% – skracam, bo za chwilę zaczną mi tutaj panie przypominać, że nie ma czasu – od 1 stycznia 2026 r., czyli już 20 dni te starolasy jednoprocentowe powinny być. Ja się pytam – kto za to płaci?

Następnie, czy starolasy, to pytanie do pana ministra, będą wyznaczane na terenach prywatnych? Przecież na terenach prywatnych też są piękne starolasy w tej definicji, które na zdrowy rozum powinny być objęte, skoro są tak cenne przyrodniczo. Tak samo pytanie do pana ministra i pytanie do pana dyrektora generalnego – czy te rezerваты, które powstały, były na terenach prywatnych? Powtarzam jeszcze raz ten żartobliwy przykład: niczym się nie różni bocian czarny gniazdujący w lesie państwowym od tego gniazdującego w lesie prywatnym. Dlaczego na terenach prywatnych państwo nie wyznacza rezerwatów? Dlaczego nie wyznaczacie moratorium na terenach prywatnych? Dlaczego nie wyznaczacie parków narodowych na terenach prywatnych? Chyba warto o to zapytać. Skoro ta przyroda jest taka cenna, to w takim razie dlaczego tylko ta przyroda cenna jest na państwowym?

Kolejne pytanie, które chcę zadać panu ministrowi Dorożale. Panie ministrze, chciałem zapytać – pan zaraz powie, że już na to odpowiadał – ale ja proszę, żeby po raz kolejny pan mi odpowiedział. Ile drewna za czasów PiS lub za rządów Zjednoczonej Prawicy wyeksportowano do Chin? Inaczej mówiąc, bo to w mediach społecznościowych się przewija i ta sprawa się pojawia, ile PiS konkretnie wysłał drewna do Chin? Jakby pan mógł odpowiedzieć na piśmie. I ile to poprzednie kierownictwo Lasów Państwowych wysłało drewna do Chin? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Wiem, że pan odpowiadał, ale ja bardzo proszę, żeby pan jeszcze raz odpowiedział, ile PiS wysłał drewna do Chin. Jeszcze raz niech pan odpowie na piśmie: ile PiS wysłał drewna do Chin, ile poprzednia Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych wysłała drewna do Chin?

Poprosimy tę prezentację bardzo ciekawą, którą tutaj pan dyrektor przedstawił na ten temat, bo ona wydaje mi się wartościowa. Przy tej okazji chcę zauważyć, że nie zgadzają się dane. Państwo powiedzieli, że obszarów chronionego krajobrazu na terenach Lasów Państwowych jest 391. Zakładam, że ta liczba jest bardziej prawdziwa, a pan minister Dorożala odpowiedział mi, że na terenach Lasów Państwowych jest 400 obszarów chronionego krajobrazu, więc nie wiem. Panie ministrze, powinien pan chyba zweryfikować co pan podpisuje, bo tutaj się nie zgadza. Nie zgadza, ile mamy w LP. Takie dane mi wskoczyły w oczy.

Te pytania padły, ale jeszcze raz zapytam. Likwidacja nadleśnictw. Ile ewentualnie panie dyrektorze ma być zlikwidowanych nadleśnictw w całym kraju? Ile rezerwatów wyznaczono do dziś?

Zasobność, to już tak edukacyjnie do niektórych członków Komisji Ochrony Środowiska mówię. Szanowni państwo, 300 m³ na hektar to jest coś wyjątkowego w skali Europy, albo może nawet świata i to jest źle zarządzana firma?

Głos z sali:

Nikt o tym nie mówi.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

To popatrzmy sobie w media. To tak, jak z tym drewnem do Chin...

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Media różne rzeczy mówią.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dobrze. Sprawa związana ze Strażą Leśną, ponieważ z terenu dobiegają głosy, panie dyrektorze, że są propozycje likwidacji posterunków Straży Leśnej i ogólnie etatów Straży Leśnej. Czy rzeczywiście taka sytuacja ma miejsce? To jest w odniesieniu do całego kraju.

I tak dla przypomnienia jeszcze edukacyjnie powiem, bo pan dyrektor tutaj pokazał na prezentacji odnowienia naturalne. To, co jest zapisane w Zielonym Ładzie, co jest zapisane w strategii na rzecz różnorodności biologicznej i to, o czym się nas poucza jako Polaków, jeśli chodzi o nauki leśno-przyrodnicze, to jest to, co w latach 60-tych albo jeszcze wcześniej polscy leśnicy, będący pierwszymi przyrodnikami, robili. Pan prof. Bernacki tę sprawę zaczynał – jego biogram wisi w holu wejściowym, więc państwo mogą sobie zobaczyć – a później pan prof. Brzezicki, jego wychowanek, kontynuował te półnaturalne metody hodowli lasu, które się świetnie sprawdzają, ale też to nie jest sposób na to, żeby las się zawsze odnowił, bo różne czynniki mogą na to wpływać.

Zresztą prof. Brzeziecki przez niektóre środowiska ekocentryczne jest znienawidzony za to, że pokazuje dane dotyczące Puszczy Białowieskiej i to, co się tam dzieje na powierzchniach doświadczalnych, jeszcze przedwojennych.

Kolejne pytanie to pytanie do pana ministra Dorożały. Ile terenów z racji rezerwatów, lasów społecznych – nie wiem, jak to w przypadku moratorium można traktować – będzie wyłączonych z gospodarki łowieckiej? Prośba, żeby pan to podał w tysiącach hektarów. Ile terenów z tytułu lasów społecznych i rezerwatów będzie wyłączone z terenów łowieckich? No bo jest sytuacja taka, że pan zapowiedział modyfikację gospodarki łowieckiej w lasach społecznych, bo w rezerwatach wiadomo, że nie można polować. Mój ulubiony rezerwat to Naturalne Lasy Bliżyńskie, gdzie wygoniliście pszczoły z lasu. Były tam 4 pasieki. Jeden człowiek był od 45 lat i dzisiaj pszczołom powiedzieliście: proszę stąd wyjść... Jak to nieprawda? Byłem, widziałem, słyszałem.

Teraz jeszcze pytanie. Co panie ministrze będzie z tą modyfikacją gospodarki łowieckiej w lasach społecznych? One jakoś są wyznaczane i co dalej z tym?

Ostatnie pytanie do pana dyrektora generalnego. To jest sprawa tego projektu, który pan tu pokazał na prezentacji, to jest projekt Lasy Państwowe, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Natura 2000. Ja zrozumiałem, że tam to jest płacone ze środków Unii Europejskiej. Czy też to jest płacone z naszych pieniędzy krajowych, czy państwa? Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Ostatni głos w dyskusji pani Anna Baluch. Jednak zanim pani poseł zabierze głos – obiecała, że krótko i na temat – odniosę się do wypowiedzi, do słów pana przewodniczącego. Panie pośle, doceniam pana troskę o finanse Lasów Państwowych, ale ubolewam nad tym, że tej dbałości o finanse w Lasach Państwowych nie było za czasów rządów PiS. Wtedy, kiedy tworzone różne dziwne etaty dla kolegów, chociażby kolegi pana – pana posła Mateckiego. Tak więc, jednocześnie doceniam i ubolewam.

Pani poseł Anna Baluch, bardzo proszę.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Jak mnie pani przewodnicząca wywołała to ja się odniosę. Powiem tak. Chwała Bogu, że przez 10 lat pan prezydent Andrzej Duda, którego zaszczyt miałem być doradcą, był prezydentem, bo dzisiaj już by LP być może nie było, więc jeśli są uwagi pod moim adresem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Panie pośle...

Poseł Paweł Sałek (PiS):

...to proszę bardzo. Jeszcze jedna sprawa à propos posła Mateckiego. Sąd będzie decydował, czy coś się stało, czy się nie stało. Na razie 2 lata o tym opowiadacie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Czekamy cierpliwie.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Ostatnia sprawa. Była dobra dyskusja, jak poszły supermocne argumenty, to wyjechaliście od razu na politykę. Kto wywołał teraz kwestię polityki?

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Nie, to pan przewodniczący wywołał politykę. Bardzo proszę, pani poseł Anna Baluch.

Poseł Anna Baluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie dyrektorze. Mam takie bardzo krótkie pytanie, ale dosyć merytoryczne i na czasie. Ponieważ cały czas chyba taka świadomość społeczna odnośnie do gospodarki leśnej jest dosyć nikła i chciałabym zapytać, jak Lasy Państwowe oceniają taki narastający konflikt między środowiskami ekologicznymi, które totalnie w niektórych środowiskach sprzeciwiają się wycince drzew w lasach, a potrzebą wprowadzenia właśnie tej zrównoważonej gospodarki leśnej, która jest od lat stosowana? W jaki sposób państwo wpływacie, czy też rozwijacie tę edukację społeczną poprzez nadleśnictwa czy jakieś inne formy? Jak państwo zamierzacie przeciwdziałać takiej uproszczonej narracji? Oczywiście oddzielam racjonalność od takiej bardzo uproszczonej narracji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Runda pytań została zakończona. Bardzo proszę pana dyrektora o zabranie głosu i udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania.

Dyrektor generalny LP Adam Wasiak:

Postaram się odpowiedzieć każdemu na każde pytanie. Może się uda, ale zacznę od jednego głównego problemu, czyli lasów społecznych, bo on chyba, jak się tutaj przysłuchiwałem, najwięcej czasu zajął w państwa pytaniach. Nie ukrywam, że to jest chyba w ogóle problem, który dotyczy zarządzania lasami nie tylko w kontekście konsultacji społecznych i lasów społecznych, ale w kontekście sposobu prowadzenia gospodarki leśnej przez społeczeństwo w Polsce.

Warto wrócić do historii. Niezmiennie, czy była taka ekipa polityczna, czy inna, Lasy Państwowe przez długie lata były instytucją, która kierowała się w swojej pracy przede wszystkim ustawą o lasach, która jest w dosyć taki ogólny sposób skonstruowana, jeśli chodzi o gospodarkę leśną. Natomiast Lasy Państwowe bazowały na dokumentach wewnętrznych, które same ustanawiały. Instrukcja urządzania lasu, zasady hodowli lasu, zasady ochrony lasu to były dokumenty, które były zatwierdzane przez dyrektorów generalnych i przez długie lata wszyscy uznawali to jako sytuację normalną: LP zarządzają leśnicy, mają wiedzę, mają wykształcenie, mają świadomość tego, co robią.

Natomiast myślę, że wszyscy leśnicy w którymś momencie obudzili się z takim przekazem od społeczeństwa, że: co wy tam robicie i dlaczego tak robicie, i my nie mamy na to żadnego wpływu. Stąd też ta idea lasów społecznych dla mnie nie jest ideą polityczną, natomiast jest ideą właśnie przybliżenia trochę społeczeństwu sposobu zarządzania lasami. Tu oczywiście zderzyliśmy się z tymi wszystkimi problemami, o których państwo mówicie: nie ma tego w przepisach, nie jest określone, jak to ma być, nie ma tego w ustawie o lasach. Natomiast zdrowy rozsądek jednak wskazywał na to, żeby coś z tym problemem zrobić, bo jak państwo pamiętacie pewnie z różnych map, szczególnie konfliktów z leśnikami, to jak się spojrzy na te mapy konfliktów, one głównie się skupiają na duże aglomeracje miejskie. Stąd też myślę, nie chcę tu pana ministra wyręczać, ale też w tym zakresie była ta idea lasów społecznych, żeby na tych obszarach dojść do jakiegoś kompromisu, a nie do totalnej katastrofy, czyli permanentnego konfliktu.

Rzeczywiście przy tworzeniu lasów społecznych zderzyliśmy się z wieloma problemami, ale chyba najważniejszym takim: czy lasy społeczne to mają być lasy wyłączone w ogóle z pozyskania drewna, czy lasy społeczne mogą być lasami, gdzie i pozyskujemy drewno i realizujemy różne funkcje? Z moich, nie ukrywam, doświadczeń osobistych to jest ten główny problem i zderzenie, które nastąpiło.

Odpowiadając na liczne pytania w tym zakresie, chcę powiedzieć, że tę ideę lasów społecznych my kontynuujemy. Jak będzie sformułowana prawnie czy jak będzie doprecyzowana, to tutaj, przy współpracy z ministerstwem, ta decyzja nastąpi. Natomiast my od tego nie uciekamy i nie chcemy uciec, bo po prostu leśnicy nie chcą konfliktu, który paraliżuje nam gospodarkę leśną, ale też i paraliżuje taki dobry odbiór leśnika i leśników, czego przykładem są niestety spadające notowania dotyczące opinii na temat Lasów Państwowych czy też leśników.

Jeszcze raz wrócę do początku tej wypowiedzi. Genezą tych konfliktów i też konieczności tworzenia lasów społecznych czy też uwrażliwienia społeczeństwa na to, co się dzieje w lasach, jest duża samodzielność Lasów Państwowych. Bo ona jest duża, zaczynając od dyrektora generalnego, kończąc na nadleśniczych, natomiast nie do końca opisana jest prawnie, szczegółowo w ustawie o lasach.

Przechodząc już do szczegółowych pytań. Pan poseł Kuchciński, którego doskonale rozumiemy i znamy teren, z którego pan poseł pochodzi, jest doskonale zorientowany w problemach, jakie występują w tamtych lasach. Jakie ryzyka i zagrożenia? To oczywiście zmiany klimatu, to oczywiście ta jemiola, o której pan poseł wspominał. My mamy służby w Lasach Państwowych, które zajmują się ochroną lasów, wydzielone, które permanentnie monitorują stan drzewostanów. Próbuje się reagować na bieżąco w tym zakresie, jeśli chodzi o cięcia sanitarne, ale przede wszystkim reagować w ten sposób, aby dokonywać przebudowy drzewostanów.

Odnosnie do cięć sanitarnych, one są realizowane i ich ilość niestety wzrasta, bodajże 20% chyba użytków przygodnych w skali kraju jest, czyli 20% pozaplanowych cięć, które dało się zaplanować.

Rzecz ostatnia, ekonomiczna – zwolnienia z pracy. Tutaj pewnie my takich danych nie mamy, jeśli chodzi o tamten teren. Rzeczywiście następuje w pewnych gałęziach przemysłu drzewnego

jakaś sytuacja regresji. Ona jest pewnie związana z tym, że nie ma dostępności do drewna liściastego, którą próbujemy tu jakoś równoważyć, ale też z tym, że przemysł drzewny też opiera się na zasadach konkurencyjności. To nie jest tak, że tylko i wyłącznie LP wpływają na kondycję przemysłu drzewnego. Tam odbywa się gra konkurencyjna i przemysł drzewny ze sobą też konkuruje, chociażby w postaci cen. Natomiast na pewno nie jest naszym zamiarem, żeby padały firmy drzewne. Lasy Państwowe się samofinansują i takie założenie jest ustawowe, żeby na zasadzie samofinansowania prowadzić gospodarkę leśną i ochronę przyrody, co jest niebywale trudne, aczkolwiek, patrząc na te 10-lecia, jeszcze 100 lat, jeśli chodzi o Lasy Państwowe, możliwe.

Przechodząc dalej, do pana posła Witczaka. Pana posła chyba już nie ma, ale pytał – jakie są wyzwania, przed którymi stoją Lasy Państwowe? Cały czas to, o czym mówimy, czyli mówiąc ogólnie – zmiany klimatu. Z tym, że już to widzimy, a dawniej tego nie widzieliśmy. Przecież mało się zdarzało obrazków takich, że widzimy, że już sosna zamiera, która wydawałoby się jest gatunkiem, który jest nadzwyczaj odporny. Tak że to już widzimy i tu jeszcze raz to magiczne słowo „przebudowa” to jest to, co chcemy zrobić. Jak to robimy? Nie wchodząc w szczegóły, jak wiecie państwo, jesteśmy dosyć mocno zhierarchizowaną firmą, mimo wielkiej samodzielności nadleśniczego, jednak nadleśniczy opiera się na wielu zasadach, instrukcjach, które są kierowane do wszystkich nadleśnictw. Staramy się już teraz iść z tzw. duchem czasu i reagować szybciej na wskazania, które realizujemy przez nasze wytyczne. Bo do tej pory uznawaliśmy w Lasach Państwowych, że okres 10 lat jest okresem optymalnym na wiele rzeczy: na plan urządzania lasu, na zmianę zasad prowadzenia gospodarki leśnej. Jak widać to myślenie już całkowicie uległo zmianie. Już zaczynamy mówić o takim średniookresowym planowaniu 5-letnim, gdyż w okresie 10-lecia ciężko jest zaplanować, co będzie po 10 latach, a przyczyną tego są przede wszystkim zmiany klimatu, ale też i struktura przemysłu drzewnego, i zakłady usługowe wokół lasów. Jednak klimat i te zmiany w przyrodzie są najistotniejsze.

Odnosnie do terenów pod szlaki rowerowe. Ta cyfra, którą przedstawiałem, to jest cyfra dotycząca tylko ścieżek na terenach Lasów Państwowych. Doskonale znamy te wszystkie opinie i emocje. Sprawa jest dosyć prosta, my staramy się przede wszystkim wykorzystywać drogi przeciwpożarowe i istniejące drogi w lasach dla celów turystyki rowerowej. To jest najprostsze, bezkosztowe dla samorządów i staramy się te wszystkie nasze drogi w jakiś sposób łączyć, żeby takie mocno połączone ścieżki tworzyły możliwość turystyki rowerowej. Problemem są oczywiście inwestycje na terenie lasów i wykonywanie ścieżek na terenie lasów i tutaj czy chcemy, czy nie chcemy jest ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Tutaj jest ona nieubлагana. Jedyna rzecz, gdzie się staramy porozumieć, to na drogach czy też szlakach przeciwpożarowych tworzyć te ścieżki rowerowe, które nie mają podłoża trwałego.

Tak że mimo wszystko ja bym stał na stanowisku, że korzystamy z infrastruktury, która jest w Lasach Państwowych. Rozumiem, że każdy samorząd chce przy swojej drodze mieć ścieżkę, ale naprawdę jest ich dużo w Lasach Państwowych. Tworzymy też parkingi, żeby umożliwić przyjechanie z rowerem do lasu i jeżdżenie.

Jeżeli chodzi o Kraków, sprawa nawet jest świeża, bo dyskutowaliśmy z dyrektorem z Krakowa wczoraj. Nie uciekamy od tej koncepcji lasów społecznych. Myślę, że jest dużo pracy tam włożonej i też dużo przychylności leśników. Tam powstał – z tego co usłyszałem od dyrektora regionalnego – problem taki, że pewne zadania gospodarcze były zaplanowane i trzeba było dokończyć ten cykl odnowieniowy. Stąd te emocje. Nie wiem, czy one były ujęte w tych rozmowach ze społeczeństwem, natomiast nie odchodzimy dla lasów społecznych wokół Krakowa. Nie ukrywam, nadleśniczowie i pan dyrektor dostali zadanie, żeby dojść do jakiegoś kompromisu w tym zakresie, który będzie trudny. Tu pan minister pewnie mnie wspomógł za chwilę, bo też w tej sprawie rozmawialiśmy.

Pani poseł Burkiewicz chyba udało się już odpowiedzieć. Sprawę Rzeszowa znamy jako dobry przykład, który jak najbardziej może być przykładem dla innych też miast w Polsce i patrzymy na to z przychylnością, więc nic się nie zmienia.

Pani posłanka Jachira – o lasach społecznych już się wypowiedziałem.

Pan minister Siarka jak zwykle twardo i merytorycznie, jako znawca naszej organizacji. Zacznę od planów urządzania lasu. Tu potwierdzam też zdanie pana ministra w tym zakresie. Nad nami wisi jak miecz Damoklesa wyrok TSUE w tym zakresie, który niejako jest też efektem tych wszystkich wystąpień społecznych, dotyczący uspołecznienia zarządzania lasami. Nie jestem tu politykiem, nie wiem, jaki efekt tego będzie, jakie kary dla Polski, natomiast sprawa jest nierozwiązana. Pytanie oczywiście do pana ministra. My w tym też czujemy duży ciężar,

bo mówiąc uczciwie, jesteśmy cały czas krytykowani przez organizacje społeczne, przez otoczenie, że ten plan urządzania lasu jest nielegalny, że powinien być zmieniony, bo funkcjonuje wyrok TSUE, ale tutaj realizujemy je tak, jak realizujemy zgodnie z obecnymi przepisami.

Teraz drzewostany stare czy też starodrzewie. To jest rzeczywiście chyba jeden z większych problemów tych klimatycznych Lasów Państwowych. Drzewostanów starych 100-letnich mamy ponad 15%. Także tutaj już nie chciałbym się odnosić do starolasów, bo one w jakiejś idei mają mieć 2%, ale te 15% jest rzeczywiście potężnym problemem i tu będziemy intensyfikować plany urządzania lasu czy też aneksować, ale też podchodzić bardziej energicznie do przebudowy tych drzewostanów, jednak też tak, żeby nie zachwiać przemysłu drzewnego. To jest bardzo połączony mechanizm, bo wrzucenie na rynek dużej ilości drewna powoduje natychmiast perturbację. Natomiast w ocenie kierownictwa LP te drzewostany uszkodzone są problemem chyba największej wagi.

Wyniki ekonomiczne. Jeśli chodzi o ten 2024 r. nie pokazywaliśmy, bo taka jest konstrukcja raportu o stanie lasu. Natomiast jeśli się nie mylę, 730 mln zł chyba to był wynik za 2024 r. Za 2025 r. nie jest jeszcze wynik policzony. Na pewno będzie wynik dodatni, natomiast jego skali nie znam. To zależy już od zebrania wszystkich informacji z Lasów Państwowych.

Jeśli chodzi o 2026 r., prognozujemy funkcjonowanie Lasów Państwowych pod względem ekonomicznym na podobnym poziomie jak w 2025 r. Jak wiecie państwo, sprzedajemy drewno pół roku wcześniej, więc mamy sprzedane drewno już na pół roku, czyli tę stabilizację już mamy i wiemy, że ta stabilizacja w roku bieżącym będzie.

Teraz pani posłanka ze Szczecinka. „Zanocuj w lesie” to sztandarowy program Lasów Państwowych, Przykładamy do niego dużą wagę i staramy się go rozszerzać i hołubić. Tutaj myślę, że w tym zakresie tylko będzie szersze działanie, niż ograniczenie.

Pan poseł Piontkowski. Trudny teren, jeśli chodzi o bioróżnorodność i przyrodę. Jeśli chodzi o lasy społeczne, to już starałem się w jakiś sposób wypowiedzieć. Jeśli chodzi o rezerваты i plany: co dalej, ile rezerwatów będzie. Rezerваты tworzy regionalny dyrektor ochrony środowiska. My w ramach tych „100 rezerwatów na 100-lecie” wykorzystaliśmy to, że mieliśmy wiele materiałów, które mogły spowodować ustanowienie rezerwatów i badań naukowych, i to wykorzystaliśmy. Natomiast realizatorem nowych rezerwatów jest regionalna dyrekcja ochrony środowiska. Natomiast jakiegoś planu dalekosiężnego my tutaj w tym zakresie nie mamy. Pracujemy nad spojrzeniem na tzw. „Shadow List”, którą przygotowali przyrodnicy wspólnie z regionalnymi dyrekcjami ochrony środowiska: ile tych potencjalnych rezerwatów jest, czy rzeczywiście one powinny być. Tutaj na bieżąco w tym zakresie współpracujemy.

Jeśli chodzi o przemysł drzewny, znany jest problem. Jeśli chodzi o dyrekcję w Białymstoku, rzeczywiście tutaj pewne zmiany nastąpiły, ale jednak w takim łagodzeniu trochę problemu z przemysłem drzewnym i przekierkowaniu pozyskania na te sortymenty, o które przemysł drzewny mocno się upominał.

Na koniec Puszcza Białowieska. Jak to jest z likwidacjami nadleśnictw? Jakie są przesłanki ku temu? Lasy Państwowe się samofinansują i od tego nie ma... to znaczy odejście zawsze jest za sprawą państwa posłów, ale nas to jednak obliuguje do tego, żeby racjonalnie prowadzić i zarządzać nadleśnictwami. W Puszczy Białowieskiej, nie ukrywamy tego, mamy problem z uwagi na to, że pozyskanie drewna to 60–70% czasu pracy pracowników Lasów Państwowych. W tych trzech nadleśnictwach nie pozyskujemy prawie nic, zajmujemy się ochroną przyrody. Stąd też pomysł nasz jest taki czy też dyrekcji w Białymstoku, żeby połączyć nadleśnictwa ze sobą. Nie planujemy żadnych zwolnień, natomiast chcemy połączyć. Wiadomo, że jak połączyć, to nie likwidować, a połączyć nadleśnictwa ze sobą, żeby funkcjonowały na zasadzie tych wyzwań związanych z ochroną przyrody, ale też na zasadzie racjonalności ponoszenia kosztów, żeby nie doprowadzić do sytuacji, która tam niestety ma miejsce, tzn. problemów też moralnych, że ludzie nie mają po prostu co robić. Jeżeli są leśniczowie, którzy pozyskują 10 tys. m czy leśnictwa w innych częściach Polski – a tu się nie pozyskuje nic i te inne prace mają porównywalne – następuje tutaj pewien aspekt też społeczny, który w jakiś sposób musimy rozwiązać, żeby nie było takich dysproporcji w kraju.

Pan poseł Gorczyca poruszył temat bardzo istotny i wbrew pozorom zaprzatający leśnikom bardzo dużo czasu i dający dużo kłopotów odnośnie do mieszkań. Od czasu nowej ustawy o lasach i nowej polityki leśnej w kraju, założeniem było, po czasach słusznie minionych, zmniejszenie ilości nieruchomości w Lasach Państwowych i sprzedanie ich byłym pracownikom. Od początku ustawy, czyli w 1992 r. sprzedaliśmy 40 tys. mieszkań pracownikom Lasów Państwowych.

Na dzień dzisiejszy pozostaje nam do sprzedaży już tylko 2 tys., natomiast 7 tys. mieszkań chcemy zostawić w zasobach Lasów Państwowych. To się odbywa w sposób przemyślany, zaczynając od polityki mieszkaniowej nadleśnictw, którą akceptuje dyrektor generalny. Jest to może daleko idąca centralizacja, ale jednak próbujemy tutaj trzymać rękę na pulsie, gdyż sprzedaż tych mieszkań budzi wiele emocji, bo mieszkania sprzedajemy ze zniżką. I tutaj, w sytuacji jaka nastąpiła, szczególnie w ostatnich chyba 10 latach, gdzie ceny gruntów wzrosły bardzo mocno, te mieszkania sprzedawane ze zniżką, ale jednak na gruncie, który jest bardzo wartościowy, budzą emocje, bo ta zniżka również obejmuje grunty. Pracujemy wspólnie z Ministerstwem Środowiska czy nie wprowadzić takiego zapisu, żeby nie było zniżki na grunt. Przypominam, że za wartość gruntu czy też sprzedaż gruntu pieniądze są przekazywane do Skarbu Państwa, nie do Lasów Państwowych.

Tu widzimy jeden z takich elementów, który chyba byłby bardzo istotny i też by nie spowodował tych wielu emocji, które dla prostego przykładu podam. Otóż, gdzieś w okolicach Warszawy jest możliwe, że stara leśniczówka jest zamortyzowana i właściwie wyceniona jest na 10 tys. zł, czy tam na 50 tys. zł, a grunt na 1 mln zł i kupujący teoretycznie mógł kupić za 5% tę nieruchomość. Tak że to jest ten problem, który domniemywam, też był w zamyśle pana posła Gorczycy.

Natomiast jeśli chodzi o infrastrukturę Lasów Państwowych, bo takie pytanie też padło, stoimy na stanowisku, że siedziba nadleśnictwa to jest ten podstawowy budynek Lasów Państwowych, leśniczówka już nie w każdym leśnictwie. Te czasy się całkowicie zmieniły. Są dysproporcje między regionami, także to już nie jest tak, że w każdym leśnictwie powinna być leśniczówka. Generalnie chyba w Lasach Państwowych tylko w połowie leśnictw są leśniczówki czy też mieszkaają leśnicy. Tak więc generalnie wyzbywamy się lokali tak naprawdę mieszkalnych, pozostawiając tę infrastrukturę biurową i administracyjną konieczną do prowadzenia gospodarki leśnej.

I przechodząc do pana posła Salka, zaczynając od sprawy krzyża, bo to bardzo ciekawa rzecz. W mediach kiedyś pokazywano – chyba z zeszłym tygodniem – jak się zdejmuje krzyż. U nas było odwrotnie, bo my zawiesiliśmy krzyż i ktoś przyjechał i zabrał nam ten krzyż. Stąd ten krzyż tutaj jest inny, bo tamten, który wisiał, po tym jak założyliśmy, został zabrany ku mojemu zdziwieniu. To jakaś taka kuriozalna sprawa. Ktoś, kto ten krzyż darował, doszedł do wniosku, że już go chce zabrać. Ale krzyż wisi, a wracając do spraw religijnych, my dosyć ekumenicznie i racjonalnie podchodzimy do współpracy z poszczególnymi wyznaniem.

Plan urządzania lasu, odpowiedzialność nadleśniczego. Ja jednak uważam, że plan urządzania lasu w swoim zarysie jest dosyć elastyczny i tutaj nadleśniczy ma dużą możliwość w ramach obowiązującego planu urządzania lasu realizowania zadań gospodarczych czy też rezygnacji z tych zadań gospodarczych. Problem się pojawia w zadaniach tzw. obligatoryjnych, które trzeba zrealizować do końca 10-lecia, bo wszystkie zadania można przesunąć. I w tym momencie, gdzie ewentualnie były zapisy moratorium, my to na bieżąco rozwiązujemy. Tam, gdzie są zapisy moratorium o wstrzymaniu pozyskania, a mamy zapis „obligatoryjne wykonanie zadań” próbujemy te zadania zrealizować zgodnie z planem urządzania lasu. To są wyjątkowe przypadki, bo to jest rok czy dwa ostatnie lata prowadzenia gospodarki leśnej. Natomiast tam, gdzie mamy moratorium, będziemy aneksować plany urządzania lasu, żeby tutaj ułatwić i nie tworzyć dylematów... no, może nie zalegalizować. Po prostu plan urządzania lasu jest dokumentem, który też jest konsultowany przez RDOŚ i przechodzi całą ścieżkę legislacyjną do ministra włącznie.

Odnosnie do Straży Leśnej dementuję informacje jakiegokolwiek likwidacji posterunków Straży Leśnej w Polsce. W każdym nadleśnictwie Straż Leśna jest, natomiast przyglądamy się trochę działalności straży, żeby ona nie była formacją, jak to miało miejsce zbrojną, która głównie uczestniczyła w uroczystościach, rautach i spotkaniach, ale żeby to była jednak organizacja przyjazna społeczeństwu, a nie ścigająca z pistoletem społeczeństwo. Chcę powiedzieć, że chyba jeszcze obowiązuje zarządzenie dyrektora generalnego, nie zdążyłem go zlikwidować, że strażnik leśny w czasie pełnienia swoich obowiązków ma obowiązek chodzenia z bronią krótką. To trochę słabe jest. Również Straż Leśna została w LP zaopatrzona w broń długą gładkolufową i w karabiny maszynowe, tak że wyposażeni jesteśmy bardzo dobrze, ale jak wiemy doskonale, im więcej broni, tym więcej niebezpieczeństw i pokus. Tak że dbamy o to, mamy magazyny broni i do Straży Leśnej też rekrutujemy pracowników odpowiedzialnych.

Jeśli chodzi o starolasy – idea 2%. My w tej chwili nie ustanawiamy starolasów, tylko lokalizujemy te starolasy na podstawie kryteriów, które budujemy. Natomiast to nie jest uznawanie starolasów, tylko lokalizowanie tych starych starolasów. Jak w dalszej przyszłości będzie? Zobaczymy, czy uzyska to formy prawne...

Posel Paweł Sałek (PiS):

Przepraszam panie dyrektorze, jedno pytanie do pana ministra. To jest na podstawie tych kryteriów, które IOŚ opracował, na podstawie tej książki? IOŚ robił pracę ze starolasów. To teraz o czym my mówimy? Instytut Ochrony Środowiska, wyjaśniając tu koleżeństwu.

Dyrektor generalny LP Adam Wasiak:

Kryteria wiekowe są IOŚ-we.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Słucham?

Dyrektor generalny LP Adam Wasiak:

Wiekowe kryteria są z IOŚ-u.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Czyli na bazie tego, co zrobił IOŚ. Tam się to wszystko zaczęło. Pamiętam, panie ministrze. Tam się to wszystko zaczęło, będziemy rozmawiać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Ja tylko, szanowni państwo, przypomnę, że tę dyskusję będziemy musieli przełożyć na późniejszy czas.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Musimy kończyć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Tak, bo powoli zmierzamy ku końcowi. Już przekroczyliśmy czas pobytu u państwa.

Dyrektor generalny LP Adam Wasiak:

Ja tak szybko, tylko minutkę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor generalny LP Adam Wasiak:

Wiele pytań było od pana posła Sałka, kto za to płaci. To jest w ogóle temat bardzo szeroki i dużej rangi makroekonomicznej, biorąc pod uwagę, że LP się samofinansują w skali makro, więc dojście do tego, kto za to płaci, to jest duże przedsięwzięcie, chyba naukowe. Natomiast możemy mówić o ewentualnej utracie korzyści ze sprzedaży drewna. To tak, ale czy ktoś na tym traci, to nie wiem. Aż tak mocno tego bym nie nazywał, ale rzeczywiście tam, gdzie się mniej pozyskuje, mniej się sprzedaje, natomiast nie jest to w mojej ocenie strata, którą można by wyliczyć, bo ta strata dla mnie od razu się kojarzy, że trzeba ukarać winnych, którzy tej straty dokonali.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Panie dyrektorze pytanie. Jak ma to dyrektor Polak zaksięgowane? To jest prosta stosunkowo sprawa.

Dyrektor generalny LP Adam Wasiak:

Tego się nie księguje.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Nie chcę przeciągać, będziemy rozmawiać.

Dyrektor generalny LP Adam Wasiak:

Na koniec pani posłanka Baluch, która wspominała o edukacji społecznej i mamy tu z tym wielkie wyzwanie, bo Lasy Państwowe już od wielu lat prowadziły edukację taką przyrodniczą, my to nazywaliśmy. Ukierunkowaliśmy się głównie na dzieci, szkoły, przedszkola i staliśmy się ofiarami swojego sukcesu, bo jednak nie zauważyliśmy, że też trzeba edukować osoby dorosłe, a szczególnie w terenach wielkomiejskich, bo rzeczywiście dostęp do wiedzy o lasach i lesie tam jest mniejszy. I w tym kierunku nasze działania edukacyjne chcemy prowadzić, niejako koncentrując się na tych środowiskach, które są też i mocno opiniotwórcze, krytykujące LP, ale też nie zapominamy o dzieciach, o szkołach, bo w programach nauczania w szkołach podstawowych czy średnich o lasach trudno znaleźć jakąś informację. Natomiast sami tu staramy się

jednak wychodzić naprzeciw i też tę edukację prowadzić dla całego zakresu społeczeństwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o krótką wypowiedź pana ministra, bo był wywoływany, pytany. Bardzo proszę o udzielenie krótkiej informacji i krótkiej odpowiedzi. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożala:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Ja może w temacie tych lasów społecznych, bo było kilka pytań. My oczywiście będziemy chcieli państwu też przedstawić koncepcję. Na pewno w tym roku ten projekt będziemy finalizować i to wymaga czasu. Jesteśmy w fazie – kończymy przygotowania takiego modelowego przykładu we Wrocławiu, który jest takim pierwszym miejscem, gdzie udało się ten kompromis zbudować. W innych miejscach było różnie, tak jak chociażby w Krakowie. Natomiast ten przykład Wrocławia jest dla nas takim wzorowym przykładem, który chcielibyśmy zastosować w pozostałych lokalizacjach. W najbliższych dwóch, trzech miesiącach zakończymy te prace we Wrocławiu. Wtedy będziemy państwu mogli przedstawić dokładną koncepcję, w jakim obszarze, w oparciu o jakie przepisy. Jestem przekonany, że to nam ułatwi później też kolejne lokalizacje, finalizowanie tych prac, między innymi właśnie w Krakowie czy w Warszawie, czy w Łodzi, o której dzisiaj rozmawialiśmy. Natomiast, żeby to było dobrze przygotowane i żeby to było trwałe, wymaga jeszcze chwili czasu. Ten rok jest tym rokiem, gdzie chcielibyśmy te prace absolutnie sfinalizować.

Mam nadzieję – tutaj patrzę na panią poseł – choć wiem, że ten timing jest trudny, wiem, że zaczynaliśmy w 2024 r., ale absolutnie ten projekt, chciałem tu zapewnić też panią poseł i wszystkich, którzy o to pytali, on nie schodzi z priorytetów tej listy, którą mamy, tylko jest to projekt bardzo złożony i jego finalizacja zajmuje sporo czasu.

Tu też kilka takich elementów, które chciałem powiedzieć, które padały. Pan poseł też pytał o te niedźwiedzie. Chciałem skorzystać z okazji i powiedzieć też kilka słów, bo my o tym na Komisji chyba nie rozmawialiśmy, więc tak dla państwa wiadomości. My mamy pierwszy projekt ochrony niedźwiedzia w Polsce, który realizujemy jako Polska. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska przygotowała świetny plan, dokument na 4-letni program, kilkanaście milionów zł pozyskano ze środków europejskich. Zaangażowanie tutaj też jest parlamentarzystów z regionu. Tu chciałem podziękować pani poseł Burkiewicz za wsparcie. Jest taki projekt poselski. Mam nadzieję, że on niedługo też tutaj trafi wreszcie pod obrady tej Komisji. Bardzo liczymy na państwa wsparcie, bardzo potrzebujemy tego wsparcia, dlatego że ten projekt ochronny niedźwiedzia zakłada między nimi telemetrię, działania edukacyjne, twardą infrastrukturę w postaci takich kosztów niedźwiedziodopornych, które będą się pojawiać (głównie mówimy o regionie Bieszczadów) i elementem tego projektu jest też zmiana ustawy, mianowicie możliwość używania broni gładkolufowej do odstraszania. Ten projekt poselski jest. My, jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska popieramy ten projekt i bardzo proszę, korzystając z tej okazji, Wysoką Komisję o przyspieszenie możliwie prac nad nowelizacją tych przepisów, dlatego że to jest istotny element dotyczący tej ochrony. Jesteśmy w kontakcie też z rządem Słowacji. Zwracaliśmy się. Pani minister Hannig-Kłoska zwracała się z takim pismem do rządu Słowacji z prośbą o zastosowanie takiego buforu przy granicy. Boimy się, że te niedźwiedzie, które są odstrzeliwane – tam jest kilkaset niedźwiedzi, które są zaplanowane do odstrzału po stronie słowackiej – że one będą szukały schronienia po polskiej stronie, więc my tę sprawę monitorujemy.

Ten projekt, który wreszcie ujrzy światło dzienne w tym roku (w kwietniu ruszamy z tym projektem) a który będzie koordynowała regionalna dyrekcja ochrony środowiska w województwie podkarpackim, jest niezwykle ważny, istotny, bo on pokaże nam też pewien wzorzec na przyszłość. Chciałem państwa zapewnić, że ten projekt działa, tylko proszę o wsparcie w postaci właśnie tego procedowania odnośnie do tej broni gładkolufowej.

Chciałem państwu powiedzieć na koniec, bo tu wszystko już w zasadzie i takie najważniejsze sprawy zostały powiedziane, po tych dwóch latach – bo my się spotkamy tu po raz drugi, bo w 2024 r., krótko po zmianie rządu, nie było tego spotkania, tylko w zeszłym roku się tu spotkaliśmy – szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie widzicie, że sytuacja jest stabilna. Wszystkie różnego rodzaju zakłęcia, które się pojawiały przez te 2 lata, one często trochę jednak mijały się z prawdą, z całym szacunkiem do różnych argumentacji oczywiście, ale sytuacja finansowa LP jest stabilna, sytuacja w LP jest stabilna. Te projekty dotyczące ochrony

przrody dzieją się. One są też wymogiem ustawowym, trochę odpowiadając na pytanie, dlaczego akurat na terenie Lasów Państwowych.

Ja chciałem bardzo podziękować za tę pracę leśników przez ten czas, za ten piękny festiwal przyrody, z którym mieliśmy do czynienia w postaci tych 134 nowych rezerwatów. My, szanowni państwo, stworzyliśmy 134 nowe rezerwaty, łącznie z tymi rozszerzonymi. To jest ponad 14,5 tys. hektarów nowych rezerwatów przyrody w Polsce. To jest naprawdę potężne wydarzenie w skali tych ostatnich 30 lat, tak na dobrą sprawę. Oczywiście ten aspekt gospodarczy, który jest częścią, elementem tego i aspekt społeczny, czyli pytania o lasy społeczne. Projekt się dzieje. Od 2 lat pracujemy. Wchodzimy teraz w fazę wdrażania. Kwestie gospodarcze, jak państwo widziecie, również są zabezpieczone. Są wyzwania, które się dzieją na rynku, wielokrotnie o nich rozmawialiśmy na Komisji, ale sytuacja jest stabilna.

Tu chciałem państwa z taką myślą zostawić, że to też jest dowód pewien na to, że te projekty dotyczące ochrony przyrody, one mogły być ambitne, mogą być nadal ambitne, oczywiście w pełnym zrównoważeniu, w dobrej współpracy, w profesjonalizmie, ale one nie oznaczają – i tu mam nadzieję, że powoli dochodzimy do takiego konsensusu – one wcale nie oznaczają stawiania naprzeciwko siebie gospodarki leśnej versus ochrona przyrody. Da się to połączyć. Oczywiście to jest i zawsze będzie wyzwanie, ale da się to połączyć.

Szanowni państwo. Tu było kilka przykładów z Podlasia i z Podkarpacia. Ja dla przykładu chciałem już powiedzieć, że – ja też raportowałem na Komisji te dane – w samej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, dzięki dobremu zarządzaniu, dzięki tej pracy regionalnego dyrektora, generalnej dyrekcji, leśników tam na miejscu, zredukowaliśmy koszty ogólnego zarządu versus 2023 r. o 50-kilka milionów złotych. To pokazuje dobrą gospodarkę, dobrych gospodarzy, sensowne myślenie, w tym takie świetne projekty jak ten, o którym mówiła pani poseł Burkiewicz, w Rzeszowie i wierzę, że w Krakowie, Łodzi, Warszawie i tych innych lokalizacjach będziemy w stanie realizować te projekty.

Kwestia tych ścieżek rowerowych, o które pytał pan poseł. Lasy społeczne są też tego elementem. My już dzisiaj prowadzimy rozmowy z samorządowcami odnośnie do tego rozwoju infrastruktury, takiej trochę *connect mobility*, czyli szukania rozwiązań, gdzie można łączyć kwestię transportu publicznego, transportu rowerowego, nawet stacji ładowania pojazdów, stacji ładowania rowerów elektrycznych. Część samorządów jest bardzo zainteresowanych taką współpracą. Mamy taki pilotażowy projekt, nad którym pracujemy teraz nad koncepcją tego, jak można by to wdrażać właśnie w kontekście tych lasów społecznych i to jest element trochę takiego szerszego spojrzenia. My też jesteśmy w rozmowach z Ministerstwem Sportu i Turystyki obecnie. Trwają takie prace naszych zespołów roboczych dotyczące w ogóle aktywizacji terenów leśno-rezerwatowych, żeby trochę przekierowywać ruch turystyczny z parków narodowych właśnie do lasów, do rezerwatów. Taka koncepcja jest, ona jest przepracowywana, co miałoby na celu też wzmocnić ten aspekt turystyczny właśnie chociażby w regionie pilskim i w każdym innym, gdzie ten potencjał turystyczny akurat, jeśli chodzi o lasy, jest ogromny.

Jeśli są jakieś propozycje ustawowe, które mogłyby regulować pewne kwestie, które być może wymagają dzisiaj jakiegoś spojrzenia na większą efektywność, my jesteśmy oczywiście otwarci na rozmowę, sugestie, spotkania. Tak więc, jeśli jest taka potrzeba panie pośle, to ja też zapraszam serdecznie i pan dyrektor myślę, że też tutaj się spotka w tej sprawie, i porozmawiamy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo za wyczerpujące wypowiedzi zarówno pana dyrektora, jak i pana ministra...

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Ja nie otrzymałem odpowiedzi od pana ministra.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Panie przewodniczący, to bardzo proszę jeszcze krótko, bo już podążam do zamknięcia dyskusji.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Tak, tak oczywiście, bo się spieszymy. Ja tylko panie ministrze przypominam, żebyście mi odpowiedzieli na piśmie, bo pan na żadne moje pytanie nie odpowiedział, ale to już zaczekamy na papierze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Ja na kilka pytań chyba odnotowałam odpowiedzi.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Od ministra Dorożały?

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Tak, panie przewodniczący. W związku z wyczerpaniem listy mówców zamykam posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska. Zapraszam na kolejne. Wszystkiego dobrego i do zobaczenia.

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050):

Chciałam tylko podziękować bardzo, bo posiedzenia Komisji raczej rzadko mają taki poczęstunek, więc bardzo dziękujemy. W imieniu wszystkich posłów dziękujemy.